

RYSZARD TOMICKI

rytom@seznam.cz

IBERICA FRANKOWSCIANA.
ZABAWA W CHOWANEGO: JAK I DLACZEGO EUGENIUSZ FRANKOWSKI
ZNALAZŁ SIĘ W HISZPANII W 1914 ROKU?

De mortuis aut verum, aut nihil
(o zmarłych albo prawda, albo nic)¹

Aleksandrowi Posern-Zielińskiemu
z wdzięcznością za uświadomienie mi, że
wyników wieloletnich dociekań nie należy
zostawiać po sobie w szufladzie, bo ktoś
wyrzuci je po prostu do śmieci.

Eugeniusz Frankowski (1884–1962), do którego biografii naukowej chcę powrócić po długiej przerwie (Tomicki 2000; 2003; 2004), nie jest osobą obcą środowisku etnologicznemu (Armonowie 2002; Jasiewicz 2018; Posern-Zieliński 2005; 2019). Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Warszawie (1921–1939), docent na Uniwersytecie Warszawskim (1922–1928), profesor Uniwersytetu Poznańskiego (1926–1939, 1945–1957), współtworzył profesjonalną etnologię w II RP wespół z Janem Stanisławem Bystroniem, Stanisławem Poniatowskim, Adamem Fischerem, Cezarią Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzową Jędrzejewiczową i Kazimierzem Moszyńskim. Utrwalił się w historii dyscypliny jako pierwszy polski etnolog-iberysta. Przebywał w Hiszpanii ponad sześć lat (1914–1920), prowadząc ponadto badania w Portugalii i francuskiej części Kraju Basków. Ogłosił wówczas dziewięć prac naukowych (miał też na koncie inne publikacje), w tym dwie wielkie monografie: *Hórreos y palafitos de la Península Ibérica* (*Spichlerze na palach i palafity na Półwyspie Iberyjskim*, 1918) i *Estelas discoideas de la Península Ibérica* (*Nagrobki o głowicy kolistej na Półwyspie Iberyjskim*, 1920)². W latach międzywojennych kilkakrotnie odwiedzał Hiszpanię i Portugalię, tematykę iberyjską podejmował wszakże z niewielką intensywnością (Tomicki 2004, s. 25–27). Upływ czasu nie zatarał

¹ Przeróbka maksymy *de mortuis aut bene, aut nihil* – „o zmarłych albo dobrze, albo nic” autorstwa Jana Baudouin de Courtenay (1904, s. 173).

² Polską wersję tytułów podaję za E. Frankowskim, odpowiednio – *Sprawozdania PAU* 1921, s. 8-9; 1920, s. 16.

pamięci o unikatowych w rodzimej nauce dokonaniach klasyka etnografii Europy, jakim obwołano go niedawno (*Klasycy...* 2018), mimo że powstałe w drugiej dekadzie XX wieku „pionierskie artykuły i monografie [...] w gruncie rzeczy nie są znane w Polsce” (Posern-Zieliński 2019, s. 141). W dniach 7–8 czerwca 2017 roku Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie zorganizowało konferencję *Polskie badania w Hiszpanii, Portugalii i Ameryce Łacińskiej*, dedykowaną pamięci profesorów Marii i Eugeniusza Frankowskich, z kilkoma wystąpieniami nawiązującymi do badań za Pirenejami. Nie przysporzyły one, niestety, nowych danych o błyskotliwej karierze E. Frankowskiego, która zapewniła mu miejsce w *Diccionario histórico de la antropología española* (Gómez-Tabanera 1994) i *Diccionario histórico de la arqueología en España (siglos XV–XX)* (Díaz-Andreu 2009), ale w dalszym ciągu pełna jest niejasności, półprawd i legend³.

W poprzednich studiach, wynikłych na równi z niedosytu po lekturze syntetycznego opracowania Witolda Armona (1981), jak i zauroczenia Hiszpanią, udało mi się dodać do wiedzy zastanej okazałą porcję faktów z zakresu naukowej i pozanaukowej działalności jednego z „misjonarzy zbliżenia polsko-iberyjskiego” (Wędkiewicz 1928, s. 301). Moim zdaniem dalsze wysiłki zbieracko-eksplicacyjne są ze wszech miar pożądane, aby – oprócz prozaicznego zaspokojenia ciekawości – zapełnić lukę w historii formowania się etnologii w odrodzonej Polsce, jako że zagraniczny dorobek zdecydował o pozycji Frankowskiego w kraju (w listopadzie 1921 roku pisał o nim Jan S. Bystróż, profesor Uniwersytetu Poznańskiego:

z przymusowego wojennego pobytu w Hiszpanii przywiózł szereg rozpraw o etnografii półwyspu iberyjskiego, opierających się na obszernym, przeważnie osobiście zebrany materiał, a opracowanych metodycznie bez zarzutu; przypuszczać należy, że w niedługim czasie i ten badacz zostanie zatrudniony w nauczaniu uniwersyteckim”, Bystróż 1921, s. 267).

W niniejszym artykule zamierzam sięgnąć *ab ovo* i podjąć się odpowiedzi na zasygnalizowane w tytule pytanie o cel i okoliczności podróży do Hiszpanii na niespełna miesiąc przed wybuchem „wielkiej wojny”. Ogólniej mówiąc, biorę na celownik prapoczątki fenomenu polskiego etnologa-iberysty, temat nurtujący mnie od dawna i niebywale zawiły ze względu na skąpe i niejednoznaczne źródła. Na wstępie przypomnę, kim był w 1914 roku zbliżający się do trzydziestki adept nauk antropologicznych.

POCZĄTKI DROGI NAUKOWEJ

Pochodzący w Siedlec, gubernialnego miasta w Królestwie Polskim, syn Ludwika i Kozłowskich i Władysława, przedwcześnie zmarłego adwokata przysięgłego (1899)⁴,

³ Wśród referatów, udostępnionych w *Etnografii Nowej* (2017–2018, t. 9–10), wyróżniłbym przybliżenie polskiemu audytorium zdjęć Frankowskiego z 1917 roku, odkrytych w baskijskich Pirenejach i opublikowanych z komentarzem w Hiszpanii w 2014 roku. W tomie zabrakło komunikatu Amudeny Rutkowskiej *Negatywy z pokoju 41. Zbiór fotografii Eugeniusza Frankowskiego z archiwum Muzeum Etnograficznego w Warszawie o zapomnianym latami deponycie*, m.in. ze zdjęciami z Hiszpanii.

⁴ Nekrolog w *Kurjerze Warszawskim*, nr 252, 31.08/12.09.1899 (dod. poranny), s. 3.

w 1907 roku przyjechał na studia do Krakowa, wzorem setek młodych ludzi z zaboru rosyjskiego wyprawiających się na polskie uczelnie w austro-węgierskiej Galicji. Z zestawienia przedmiotów wybieranych na Wydziałach Filozoficznym i Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego (Armon 1981, s. 24) odnosi się wrażenie, że poszukiwał swojej specjalności bez założonego z góry planu, rzec by się chciało – po omacku: od fizyki, chemii, krystalografii, zoologii i biologii po geologię, historię filozofii, paleontologię, archeologię ziemi krakowskiej i geografę ziem polskich. Przełomu dokonały słuchane regularnie wykłady Juliana Talko-Hryniewiczza z antropologii (semestry V–VIII) i antropometrii (semestry V–VI). „Królewiał” musiał wpaść w oko profesorowi nowo erygowanej Katedry Antropologii (1908), ten bowiem zaprosił go latem 1910 roku do badań „góralczyzny polskiej” (*Sprawozdania AU* 1911, s. 20), a po kilku miesiącach zaproponował posadę demonstratora – pracownika pomocniczego – w tworzonemu od podstaw Zakładzie Antropologicznym. Student IV roku przyjął ofertę i pozostał u boku profesora po absolutorium, nie zrażony niskimi zarobkami, niewspółmiernymi do „tej pracy, jaką wkładał [...] przy organizowaniu zakładu i prowadzeniu zajęć zakładowych, pracując tam od rana do wieczora” (Czekanowski 1918, s. 212)⁵.

Do roku 1913 włącznie Frankowski towarzyszył mistrzowi w wakacyjnych peregrynacjach terenowych, przesuających się z zachodu na wschód, od Beskidów śląskich i źródeł Wisły do Nowego Sącza i Szczawnicy (Talko-Hryniewicz 1932, s. 30). W ramach skomplikowanej procedury badawczej – „[n]a każdym osobniku według z góry ułożonej instrukcji” wykonywano „80 spostrzeżeń, z tych 31 opisowych i 49 pomiarów” (*Sprawozdania AU* 1911, s. 20) – jemu powierzono pomiary wzrostu, tułowia i kończyn. Poza tym sporządzał dokumentację fotograficzną pojedynczych osób i grup. W 1910 roku wykonał około stu zdjęć (*Sprawozdania AU* 1911, s. 20). Po sezonach 1911 i 1912 roku ogólna liczba ludzi, „zdjętych” en face i z profilu, sięgnęła 300 osób (*Sprawozdania AU* 1913, s. 20; Talko-Hryniewicz 1916, s. 409 przyp. 1; 1932, s. 31). Julian Talko-Hryniewicz chętnie chwalił się „doskonałymi”, „prawdziwie artystycznymi” fotografiami wzbogacającymi zbiory Zakładu Antropologicznego⁶.

W 1912 roku, po osiągnięciu tzw. Lachów wschodnich w nowosądeckiem, zadania demonstratora uległy poszerzeniu: „korzystając z wolnego czasu, robił studia etnograficzne jako zamiłowany etnograf” (Talko-Hryniewicz 1932, s. 31) i kontynuował je w następnym sezonie z zamiarem stworzenia antropologiczno-etnograficznej monografii Kotliny Sądeckiej:

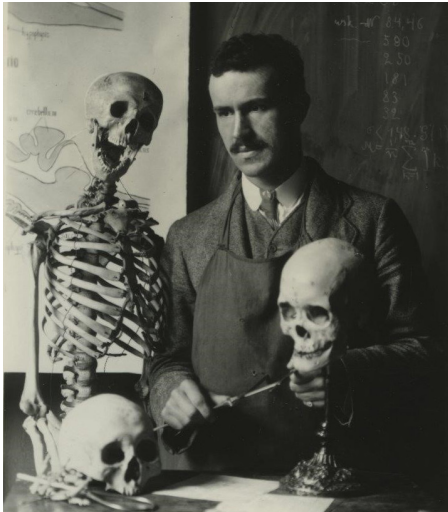
⁵ Zakład otwarto oficjalnie na początku listopada 1911 roku (Stinia 2014, s. 120–121; Talko-Hryniewicz 1932, s. 25, 182–183). Stanowisko demonstratora przyznano mu 14 grudnia 1910 reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty; 27 stycznia 1911 Wydział Filozoficzny UJ przyjął kandydaturę Frankowskiego. „Stypendium” demonstratora wynosiło 600 koron rocznie, płatnych w ratach miesięcznych z dołu, począwszy od 1 lutego. 27 stycznia 1913 roku Talko-Hryniewicz złożył wniosek o przydział dodatkowego stanowiska asystenta, przesłany przez Wydział Filozoficzny do Ministerstwa 30 stycznia i 20 października 1913; starania te spełzły na niczym; Jasicki 1957, s. 12, 14.

⁶ Opinie za Talko-Hryniewicz (1932, s. 31; 1934, s. 9). Licznymi zdjęciami Frankowskiego zilustrował swego *Człowieka na ziemiach naszych* (1913) i *Materiały do antropologii górali polskich* (1934).

w celu zbadania głównych cech antropologicznych ludności korzystał z materiałów zebranych wspólnie z prof. Talko-Hryncewiczem; dla narysowania mapy osadnictwa zbierał wiadomości dotyczące się budownictwa, strojów, obrządków i obyczajów, jak również materiały demograficzne, robiąc też zdjęcia fotograficzne dotyczące się miejscowego kultu. Oprócz tego były robione zdjęcia fotograficzne typów antropologicznych i grup (*Sprawozdania AU 1914*, s. 26; *Sprawozdania KA 1914*, s. XIX–XX).

Wzmiankowane materiały demograficzne, dotyczące „trwałości życia w Sądeczynie według ksiąg kościelnych” (*Kronika UJ 1917*, s. 170–171), miały być zaprezentowane na I Zjeździe Higienistów Polskich, 19–22 lipca 1914 roku we Lwowie, w komunikacie *Trwanie życia i śmiertelność noworodków w kotlinie nowosądeckiej za przeciąg 110 lat* (*Zjazd... 1914*, s. 25). Jak precyzuje przesłane organizatorom Zjazdu streszczenie, analizie poddano gminy Gostwica i Brzezna w parafii podegrodzkiej w latach 1801–1910 (Frankowski 1914c). Wystąpienie nie doszło do skutku z powodu wyjazdu za granicę, który nas tu zajmuje. Na kanwie zgromadzonej dokumentacji powstał niewielki artykuł *Niedziela palmowa w Kotlinie Sądeckiej*, ogłoszony w kwietniu 1914 roku (Frankowski 1914b).

Od 1911 roku nowym obszarem w pełni samodzielnych eksploracji stało się Polesie Wołyńskie. Frankowski został wtedy członkiem rosyjskiego Towarzystwa



Fot. 1. Eugeniusz Frankowski w Zakładzie Antropologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Archiwum Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie

Badaczy Wołynia (Общество Исследователей Волини), działającego od 1900 roku w Żytomierzu (Bondarenko, Syluk 2003, s. 111)⁷. Do głównego miasta guberni wołyńskiej przywiodły go więzy rodzinne. Od końca XIX wieku mieszkała tam starsza siostra Florentyna (Flora) Zienkiewiczowa⁸. W bliżej nieokreślonym roku – „po śmierci męża” – do córki przeprowadziła się z Siedlec matka Ludwika, zmarła w Żytomierzu w kwietniu 1913 roku⁹. Eugeniusz, bywając u nich od czasu do czasu, przy okazji wędrował po wiejskich ostępach. Życiorys naukowy z 1928 roku podaje, że prowadził na Polesiu Wołyńskim badania antropologiczne i etnograficzne „od 1911 do 1913, w miesiącach jesiennych [...] jako członek Tow[arzystwa] Badaczy Wołynia”, a „[o]d r. 1911 do 1914, jako czynny członek Tow[arzystwa] Badaczy Wołynia brał

⁷ W spisie członków rzeczywistych Towarzystwa z 1911 roku figuruje Eugeniusz Władysławowicz Frankowski, adres: ul. Wielka Berdyczowska 54; *Ličnyj sostav*... 1911, nr 131, s. LXX.

⁸ Była żoną adwokata Kazimierza Zienkiewicza, w 1909 roku porzuconą z trojgiem dzieci przez małżonka. W przyszłości zamieszka w Warszawie i zostanie kustoszka w Muzeum Etnograficznym.

⁹ Pogrzeb odbył się 17 kwietnia w Siedlcach, *Głos Podlasia*, nr 16, 19.04.1913, s. 5.

udział w pracy naukowej Towarzystwa” (Frankowski 1928, s. 110), z czego wnioskujemy, że po raz ostatni gościł w Żytomierzu w pierwszej połowie 1914 roku. Poprzednio odwiedził wsie w czterech powiatach: owruckim na obu brzegach Uborci i Noryni (1911), kowelskim pomiędzy Wyżewką i Turią (1912), łuckim i rówieńskim nad Horyniem i Słuczem (1913). „Ogółem zmierzył 1550 mężczyzn, [...], dokonywując zdjęć fotograficznych obojga płci en face, z profilu i w grupach, oraz przedmiotów kultury” (*Sprawozdania AU* 1914, s. 25–26; *Sprawozdania KA* 1914, s. XX). Częstkowe wyniki opublikował w styczniu i marcu 1913 oraz w marcu 1914 roku w warszawskiej, krajoznawczej „Ziemi” (Frankowski 1913a; 1913b; 1914a). Jeden z tych tekstów, zatytułowany *Jak lud nasz oświecał chaty*, ujawnił skłanianie się autora ku problematyce rozwoju kultury (schemat: konkretny wytwór kulturowy na szerokim tle porównawczym, początki, odmiany, ewolucja zastosuje z powodzeniem w badaniach iberyjskich).

Przed połową 1914 roku oddał do druku jeszcze dwa opracowania. Dowiedziałem się o nich, wertując lata temu publikacje Frankowskiego w bibliotece Narodowego Muzeum Antropologii w Madrycie, w poszukiwaniu ciekawych dedykacji. Niespodziankę sprawiła mi nadbitka pierwszego iberyjskiego artykułu *As cangas e jugos portugueses de jungir os bois pelo cachaço* (*Portugalskie jarzma na czoło i jarzma na kark do zaprzęgnięcia wołów*) z lizbońskiej *Terra Portuguesa* (Frankowski 1916a), w której tekst właściwy – zaopatrzonej w szykowną okładkę – poprzedzała karta z wykazem siedmiu istniejących i dziewięciu przygotowywanych prac autora. Nie widziałem jej w kilku nadbitkach oglądanych w Polsce, albowiem – co sprawdziłem po powrocie do kraju – została bardziej lub mniej starannie wycięta, przypuszczalnie z uwagi na dezaktualizację wykazu. A jest on o tyle istotny, że wśród prac istniejących widnieją tytuły skądinąd nieznane:

[1] „Carateristica antropometrica dos camponezes do Distrito Ovrucz, de Volhynia” (em Russo, na Rev.: *Trabalhos da Sociedade de investigadores de Volhynia*, de Gitomir)

[2] „Quatro anos de investigações antropologicas em Polesie de Volhynia” (em polaco, na Rev. *Relatos das Sessões da Academia de Sciencias de Cracovia*).

Przekładając na polski: mowa była o *Charakterystyce antropometrycznej chłopów z powiatu owruckiego*, po rosyjsku, w żytomierskich *Pracach Towarzystwa Badaczy Wołynia* (Trudy Obščestva Izsledovatelej Volyni), i raporcie *Czteroletnie [sic!] badania antropologiczne na Polesiu Wołyńskim w Sprawozdaniach z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, a więc zaprezentowanym uprzednio na posiedzeniu Komisji Antropologicznej AU. Jak ustaliłem przy pomocy życzliwych ludzi, pierwszy tekst nie doczekał się druku¹⁰. Drugiego nie odnalazłem, chyba że cho-

¹⁰ Wobec niekompletności *Trudov Obščestva Izsledovatelej Volyni* w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, zwróciłem się o pomoc do zadowolonego w Ukrainie prof. Lecha Mroza. Na jego prośbę wszystkie tomy przejrzał p. Wołodimir Sobczuk i nie znalazł artykułu Frankowskiego. Zauważył za to, że na stronach tytułowych tomów 11 i 13, obu z 1915 roku (tom 12 nosi datę 1914!), widnieje nadruk

dziło o komunikat podsumowujący badania w latach 1911–1913, przedstawiony na forum Komisji 4 grudnia 1913 roku przez J. Talko-Hryniewiczza i skompromowany w *Sprawozdaniach...* do 14 wierszy, nie wyróżnionych osobnym nagłówkiem (*Sprawozdania AU* 1914, s. 25–26). Uwypuklony w portugalskojęzycznym tytule czteroletni okres badań objął z pewnością gabinetowe analizy materiałów w roku akademickim 1913/1914¹¹.

Inną godną odnotowania nowinę zawiera wykaz prac w przygotowaniu z umieszczonymi na czele pozycjami w języku polskim: *Monografia antropogeografica da conca de Neu-Sandez* [sic!] (*Monografia antropogeograficzna Kotliny Sądeckiej*) oraz *Estudo antropologico dos habitantes de Polesie de Volhynia* (*Studium antropologiczne mieszkańców Polesia Wołyńskiego*). Łatwo się domyślić, że autor pokładał w nich nadzieję na doktorat. W 1917 roku obie wymienił Jan Czekanowski w omówieniu przedwojennych studiów krakowskiego Zakładu Antropologicznego: „[w] rękopisie [...] była już niemal zupełnie zakończona monografia antropologiczno-etnograficzna kotliny Sandeckiej [sic!] i badania nad antropologią Wołynia”, przyznając im w dodatku poczesne miejsce w dorobku Zakładu:

Gdy większość tych prac pozostaje na poziomie zwykłych badań szkoły francuskiej¹², niektóre z nich, jak na przykład E. Frankowskiego, wznoszą się ponad ten poziom i należą pod względem metodologicznym do najcenniejszych przyczynków literatury antropologicznej (Czekanowski 1918, s. 212).

Nie jest to pełny obraz aktywności naukowej prawej ręki Juliana Talko-Hryniewiczza. Brakuje w nim słabo udokumentowanego pola, kluczowego z perspektywy przyszłych, intensywnych studiów nad sztuką ludową (Sokolewicz 1987). Oto we wrześniu 1913 roku Sekcja Pedologiczna krakowskiego ogniska Nauczycielskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego anonsowała w serii odczytów m.in. wystąpienie „p. Eugeniusza Frankowskiego, asystenta Instytutu antropologicznego Uniw[ersytetu] Jagiel[lońskiego]” *O rysunkach dzieci na podstawie zebranych materiałów (Z ruchu...* 1913, s. 155–156). Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z bardzo wczesnym zainteresowaniem „sztuką pierwotną”, bo stanowczo nie wyłącznie dzieci, skoro 20 grudnia 1912 roku na wspólnym posiedzeniu Sekcji Rysowniczej Koła Krakowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i wspomnianej Sekcji Pedologicznej, poświęconym konieczności „zbierania dokumentów rysunkowych [...] dla zbadania przejawów fantazy i inteligencji u dzieci”, padło nazwisko Frankowskiego, zbierającego „ilustracje do bajek wśród ludu [sic!]” (*Sprawozdania Kół* 1913,

„Wypusk I”, sygnalizujący planowane wydanie ich w dwóch lub większej liczbie zeszytów/numerów (list Sobczuka do Mroza, Krzemieniec, 9.11.2003; kopia w archiwum RT). Tekst mógł zostać przeznaczony do „wypusku II” jednego z tych tomów, nie oddanego do druku, chociaż po wojnie ukazał się tom 14, ostatni, z datą 1920.

¹¹ Zob. wykaz prac wykonanych wtedy w krakowskim Zakładzie Antropologicznym, *Kronika UJ* 1917, s. 170–171.

¹² Talko-Hryniewicz studiował w paryskiej École d'Anthropologie u profesora Paula Broca.

s. 114)¹³. W związku z tym, zważywszy na szybko dokonaną w Hiszpanii autoidentyfikację jako etnograf/etnolog, trzeba by kiedyś podjąć próbę pogłębienia wiedzy o zapomnianych kontaktach Frankowskiego z Sekcją Ludoznawczą Towarzystwa Tatrzańskiego i Bronisławem Piłsudskim (przed 2 czerwca 1912; Staszek 2005, s. 232) oraz Sekcją Etnologiczną Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności (patrz część *Pytania*).

EGZOTYCZNA WYPRAWA: STAN (NIE)WIEDZY

Analizując kilkuletnią karierę obiecującego pracownika pomocniczego Zakładu Antropologicznego UJ, niepodobna dopatrzeć się czegokolwiek, co kierowałoby jego myśli ku zachodnim rejonom Śródziemnomorza. A jednak latem 1914 roku ruszył do Hiszpanii. Co go pognęło na krańce Europy?

Na pozór sprawa jest prosta i wyjaśnia ją oficjalny życiorys naukowy, zamieszczony po objęciu profesury w Poznaniu (1926) w *Kronice Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1927/28*. W punkcie *Podróże naukowe* stwierdzono w nim co następuje: „W lipcu r. 1914 udał się do Marokko [sic!], w celu poznania zasięgów [sic!] kulturowych maurów, oraz ich wpływu na półwysep Iberyjski. Wojna zastała go w Madrycie, gdzie przebył [sic!] do października 1920” (Frankowski 1928, s. 111). W latach 30. tym samym lub analogicznym źródłem posiłkował się Tadeusz Manteuffel, omawiając w kronice Uniwersytetu Warszawskiego skład osobowy uczelni na przestrzeni lat i wyliczając przy nazwisku byłego docenta etnologii „podróże naukowe i studja

¹³ W książce *Hórreos y palafitos...*, komentując prehistoryczne wizerunki budowli, odesła do pozostawionej w Krakowie kolekcji 10 tysięcy (sic!) rysunków dzieci i chłopów z różnych regionów Europy (sic!), m.in. ze wsłi karpackich, zebranej w ciągu „dwunastu ostatnich lat” (Frankowski 1918, s. 117–118, 120). Informację tę, skróconą do frazy: „zgrupował obszerne kolekcje rysunków dzieci, liczącą około 10 000 sztuk”, przytoczył Witold Armon na dowód wczesnego zainteresowania „różnymi aspektami sztuki” (Armon 1981, s. 25 z błędnym odsyłaczem do s. 27 wspomnianej książki). Wydaje się, że w *Hórreos y palafitos...* doszło do podwójnego przekłamania. Zastanawia i „dwanaście ostatnich lat” (od 1906?), i liczba „10 tysięcy rysunków”. Na początku XX wieku studia nad rysunkami dzieci były *en vogue* w różnych dziedzinach wiedzy, od szeroko rozumianej antropologii (np. Bordier, *Spostrzeżenia o rysunku u zwyrodniałych, pierwotnych i dzieci*, *Wiśła*, 1903, t. 17), po psychologię i pedagogikę. Na ziemiach polskich zajmowało się nimi Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi (Warszawa, 1907–1921) we współpracy z Lwowskim Towarzystwem Pedologicznym, upatrując w rysunkach „»klucz do duszy dziecka«, pozwalający zrozumieć jego psychikę” (Dormus 2015, s. 15). W 1912 roku Anna Grudzińska opracowała na podstawie 10.000 [sic!] wyselekcjonowanych rysunków „pierwszą część obszernej monografii poświęconej twórczości dzieci w wieku od 4 do 17 lat” (Bobrowska-Nowak 1973, s. 18; Boguszewska 2004, s. 320; Bodanko, Kowolik 2007, s. 22). Inspiratorzy akcji, „Anieli Szycówna, Anna Grudzińska i Marian Olszewski gościli kilkakrotnie w Krakowie zachęcając tutejszych nauczycieli do włączenia się w akcję zbierania rysunków dziecięcych. Anna Grudzińska była tu już w roku 1908, a podczas pobytu Anieli Szycówny w grudniu 1912 roku do jej próśb i apeli dołączył się [...] Jan Władysław Dawid” (Dormus 1998, s. 174). Frankowski spotykał się z nimi. Na wspólnym posiedzeniu Sekcji TNSW i ZNL w grudniu 1912 roku jego nazwisko padło z ust Anieli Szycówny (*Sprawozdania Kół* 1913, s. 114).

specjalne: Marok [sic!], Hiszpanja, Portugalja, Paryż” (Manteuffel 1936, s. 202)¹⁴. Nie inaczej rzecz przedstawił tuż przedwojenny leksykon *Czy wiesz, kto to jest?*: „W 1914 udał się do Maroka [...]. Nast[ępnie] do 1920 przebywał w Madrycie” (Łoza 1938, s. 180).

Sytuacja uległa zmianie w drugiej połowie XX stulecia. Począwszy od wspomnień o zmarłym 8 lutego 1962 roku profesorze, pojawiać się zaczęły warianty wersji wyjściowej, nieraz sprzeczne z nią i wzajemnie ze sobą, chociaż ich autorzy znali Eugeniusza Frankowskiego, w większości studiowali u niego, pracowali z nim w różnych okresach życia i niejednokrotnie rozmawiali.

I tak, w najwcześniejszym wspomnieniu w kwartalniku *Kronika Miasta Poznania* za kwiecień–czerwiec 1962 roku, Tadeusz Wróblewski, absolwent poznańskiej etnografii (1948) i pracownik katedry, zanegował świadomie lub omyłkowo świadectwo oficjalnego życiorysu: „Wybuch I wojny światowej zastaje E. Frankowskiego na wakacyjnej wyprawie w Maroku. Stąd przedostaje się do Hiszpanii...” (Wróblewski 1962, s. 94).

Nowe, szersze ujęcie motywów podróży wprowadziło do piśmienniczego obiegu dwoje autorów jednocześnie (czy niezależnie od siebie, nie wiem). Anna Kutrzeba-Pojnarowa, znająca osobiście zmarłego od 1946 roku, oznajmiła: „Spoza terenu Polski interesowała Frankowskiego kultura śródziemnomorska. Udaje się do Afryki pn., a stamtąd do Hiszpanii” (Kutrzeba-Pojnarowa 1963, s. 428). Podobnie pisał o swym dawnym pryncypale długoletni kustosz w przedwojennym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, Tadeusz Dziekoński, który w Poznaniu zrobił magisterium (1935) i doktorat (1938; Brzezińska 2020, s. 124–125): „Żądny wiedzy i szczególnie zainteresowany kulturą ludową krajów śródziemnomorskich, wykorzystując urlop wyjeżdża w 1914 r. do Włoch [sic!], Afryki płn. i do Hiszpanii, gdzie zastaje Go wojna” (Dziekoński 1963, s. 564; do oznaczonego wykrzyknikiem detalu nawiązę pod koniec artykułu). Wątek „szczególnego zainteresowania kulturą śródziemnomorską, zwłaszcza iberyjską [sic!]” i motywowanych nim eksploracji w Afryce północnej i na Półwyspie Iberyjskim odżył w biogramie współsygnowanym przez Marię Frankowską (1906–1996), wdowę po Eugeniuszu (ślub wzięli 27 grudnia 1932 roku¹⁵), w młodości studentkę i doktorantkę (1931) przyszłego męża (Burszta, Frankowska 1981, s. 186).

Witold Armon, także absolwent poznańskiej etnografii (1951), w nekrologu milczał o Maroku: „Wybuch wojny zastał go w Hiszpanii...” (Armon 1962, s. 156). Po kilkunastu latach powtórzył za oficjalnym życiorysem: „udał się do Maroka w celu poznania zasięgów kulturowych Maurów oraz ich wpływu na Półwysep Iberyjski. Wybuch I wojny światowej zastał go w Madrycie...” (Armon 1981, s. 26) i nie zmienił zdania do początków naszego stulecia: „wyjechał do Maroka i na Półwysep Iberyjski w celu prześledzenia drogi i pozostałości wpływów ekspansji Maurów na tych obszarach. Wybuch I wojny światowej zastał go w Madrycie” (Armonowie 2002, s. 98–99).

¹⁴ O badaniach w Portugalii jesienią 1915 roku i pracy w Paryżu jesienią 1920 roku mowa jest w oficjalnym życiorysie (Frankowski 1928, s. 111).

¹⁵ *Zbór ewangelicko-reformowany w Warszawie. Świadectwo małżeństwa. Rok 1932. Nr aktu 91, odpis z 19.12.1936 (PME-MF).*

W 1987 roku ujrzał światło dzienne artykuł o zasięgu, problematyce i metodach badań E. Frankowskiego pióra Medarda Tarko, kolejnego absolwenta poznańskiej etnografii (1951), przygotowany za namową Marii Frankowskiej do bloku komemoratywnych studiów o mężu w 31 tomie *Etnografii Polskiej*. Tym razem Afrykę ukazano jako samoistny cel wyjazdu badawczego, z którego powrót do Krakowa udaremnił wybuch wojny, a pobyt w Hiszpanii jako mimowolny skutek historycznych zawirowań: (1) „...wyjechał do północnej Afryki z zamiarem poznania zasięgu wpływów kultury Maurów. Stąd w kilka tygodni później [sic!], nie mogąc powrócić do kraju z powodu wybuchu wojny [sic!], udał się na Półwysep Iberyjski”; (2) „Badania [...] w Afryce północnej latem 1914 r. i prowadzone bezpośrednio potem 7-letnie [sic!] badania na Półwyspie Iberyjskim stanowią najbardziej rozwinięty etap jego prac”; (3) „Celem badań [...] w Afryce było prześledzenie wpływów antropologicznych i kulturowych ekspansji Maurów na obszarze Maroka i Półwyspu Iberyjskiego...” (Tarko 1987, s. 29, 44).

Pod koniec lata 1985 roku, w trakcie powstawania artykułu Tarki¹⁶, Maria Frankowska otrzymała prośbę o napisanie szkicu biograficznego do reedycji głównych hiszpańskich dzieł męża *Hórreos y palafitos... i Estelas discoideas...*, szykowanej przez emerytowanego profesora Uniwersytetu w Oviedo José Manuela Gómeza-Tabanerę (1987, s. VII–VIII; 1989, s. 1–2). Szkic, ukończony w maju 1986 roku, przyniósł wersję zdarzeń po części całkowicie nową i, co tu dużo mówić, zaskakującą. Czytelników wstępu do wydanych pod koniec lat 1980. dwóch opasłych tomów powiadomiono przede wszystkim, że wybuch I wojny światowej zaskoczył autora na północy Hiszpanii w gronie uczonych, prowadzących wykopaliska w jaskini El Castillo koło miejscowości Puente Viesgo, w prowincji Santander, pod kierunkiem bawarskiego geologa i prehistoryka Hugo Obermaiera z paryskiego Institut de Paléontologie Humaine (fundacji księcia Monaco Alberta I)¹⁷. W dalszym ciągu dodano, że młody krakowski naukowiec zaczął interesować się w tamtych latach „kulturami różnych ludów wokółśroziemnomorskich” i zawitał do Hiszpanii w drodze powrotnej z Afryki północnej¹⁸. Dopowiedzmy od razu: jeśli wyjechał z Krakowa

¹⁶ Referujące postępy pracy listy Tarki z 5 października 1985, 15 grudnia 1985 i 14 stycznia 1986 roku oraz omawiane w dalszym ciągu listy J. M. Gómeza-Tabanery odnalazłem pod koniec XX wieku w spuściznie Frankowskiej, w archiwum Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie (PME-MF).

¹⁷ „El estallido de la I Guerra Mundial le sorprendió en el Norte de España, formando parte de un equipo estival de diversos estudiosos, que bajo la dirección del geólogo y prehistoriador bávaro H. Obermaier y bajo los auspicios del Institute [sic!] de Paleontologie Humaine de Paris (Fundation Albert I de Mónaco) escavaba la cueva prehistórica paleolítica de El Castillo, en el monte homónimo junto a Puente Viesgo (Santander), sufriendo confinación en España, hasta la terminación de las hostilidades”, Frankowska 1987, s.XVI; 1989, s. 1.

¹⁸ „Volviendo a su prolongada estancia en la Panínsula Ibérica en el curso de la primera conflagración europea, quizá convenga destacar que constituyeron años de suma importancia para su formación científica, años en que Frankowski empieza a interesarse por las culturas de diversos pueblos circunmediterráneos. Sería precisamente de vuelta de África del Norte, cuando el estallido de la I Guerra Mundial, le sorprendió en España, y en la que hubo de residir casi seis años (1914–1920)”, Frankowska 1987, s. XVII; 1989, s. 2.

w lipcu i wrócił na kontynent europejski oraz dołączył do ekipy Obermaiera przed wybuchem wojny w dniu 28 lipca, na Afrykę przypadłyby mniej więcej dwa tygodnie. Teoretycznie – w świetle aktualnego stanu (nie)wiedzy – wykluczyć tego się nie da. Szkopuł jest jeden. Nic nie potwierdza obecności Polaka pośród badaczy jaskini El Castillo lub chociażby wizytowania słynnego z kompletnej stratygrafii (i malowideł) paleolitycznego stanowiska, co czyniło wielu zagranicznych gości, m.in. księżę Albert I we własnej osobie między 18 i 23 lipca 1914 roku, na miesiąc przed definitywnym zakończeniem wykopalisk w ostatnim tygodniu sierpnia¹⁹.

Szczęśliwym zrzędzeniem losu genezę powyższej, wielce oryginalnej wersji wyświetla w dużej mierze korespondencja José Manuela Gómeza-Tabanery z Marią Frankowską (PME–MF). O szkicu biograficznym hiszpański uczone napomknął od razu w pierwszym liście z 27 sierpnia 1985 roku. W liście z 2 grudnia dorzucił, że biografia Frankowskiego „jest praktycznie nieznaną w Hiszpanii”. List z 26 marca 1986 roku zawierał konkretną sugestię: „Najbardziej zależy nam na poznaniu okoliczności, w jakich mógł przyjechać do Hiszpanii, aby pracować w dziedzinie etnografii i archeologii, może dzięki stypendium założonego w Paryżu Instytutu Paleontologii Człowieka księcia Monako, a jeśli tak było, prosimy o ewentualną dokumentację, jaką Pani zachowuje”²⁰. Podpowiedź okazała się nadzwyczaj pomocna. Uzupełniona zacerpniętymi skądś wiadomościami o jedynych latem 1914 roku badaniach w Hiszpanii pod auspicjami Institut de Paléontologie Humaine – wykopaliskach Hugo Obermaiera w jaskini El Castillo, trafiła do druku razem ze wzmianką o zniszczeniu całego archiwum męża w czasie II wojny światowej, w domyśle – uniemożliwiającym sprecyzowanie daty i sposobu nawiązania kontaktu z Obermaierem. Gómez-Tabanera zaufała „świadectwu żony”. Powtórzył je w biogramie polskiego uczonego do *Diccionario histórico de la antropología española*, pomijając epizod afrykański, korygując lokalizację jaskini El Castillo na administracyjnej mapie kraju²¹ i wprowadzając jedną poprawkę, efekt lepszej znajomości historycznych realiów: zaproszenie na wykopaliskach miało nadejść od Henri Breuila i Hugo Obermaiera (Gómez-Tabanera 1994, s. 329)²². Nie zdawał sobie sprawy, że sam bohater misternie skonstruowanej

¹⁹ Zob. w monografii Victorii Cabrery Valdés *El yacimiento de la Cueva de „El Castillo”...* (1984) rozdział II: *La historia de las excavaciones del Institut de Paleontologie Humaine* (s. 27–38) z listą specjalistów przybywających do Puente Viesgo (s. 30). Por. Cabrera Valdés *et al.* 1996, s. 178–181; Lanzarote Guiral 2011, s. 72–74 oraz analizę „ksiąg gości” za lata 1912–1970, Fernández Acebo 2012. Datowanie wizyty Alberta I i termin zakończenia prac w El Castillo (za listem Obermaiera do Alberta I z 4 października 1914), Hurel 2013, s. 59.

²⁰ W oryginale zdanie ma brzmienie: „Lo más interesante para nosotros es saber las circunstancias en que pudo venir a España, para trabajar en el campo de la etnografía y la arqueología, quizás por una beca del Instituto de Paleontología Humana, del Príncipe de Monaco, fundado en Paris, y al que si es así pedirle la posible documentación que conserve”.

²¹ Występująca w tekście oryginalnym „prowincja Santander” w 1981 roku przeobraziła się w Kantabrię, wspólnotę autonomiczną ze stolicą w Santander.

²² Henri Breuil (1877–1961), archeolog, wybitny znawca sztuki prehistorycznej (w 1902 przyczynił się do uznania autentyczności malowideł z Altamiry w Górach Kantabryjskich), był współtwórcą i profesorem etnografii prehistorycznej paryskiego Institut de Paléontologie Humaine. Fondation Albert I^{er}

historii datował współpracę z Breuilem „w badaniach nad sztuką człowieka przedhistorycznego w Hiszpanji, z ramienia Instytutu paleontologii ludzkiej księcia Monaco w Paryżu”, na lata 1917–1920, nie zająkawszy się nawet o jakiegokolwiek współpracy z Obermaierem (Frankowski 1928, s. 110).

Gwoli ścisłości i sprawiedliwości: przywołane świadectwo po raz pierwszy odbiło się echem w nekrologach E. Frankowskiego. W jednym z nich pojawiło się wręcz twierdzenie, jakoby w uznaniu dla swych portugalskich i hiszpańskich publikacji z 1916 roku „został [on] zaproszony przez Institut de Paléontologie Humaine, ściślej przez prof. prof. H. Breuila i H. Obermaiera do współpracy w badaniach sztuki człowieka paleolitu” (Armon 1962, s. 156), tak jakby drugi z profesorów nie musiał pożegnać się z paryskim Instytutem tuż po ataku Niemiec na Francję²³. Po czterech dekadach spod tej samej ręki wyszedł nowy wariant, każący Frankowskiemu współpracować w latach 1917–1920 „ze znakomitym archeologiem H. Breuilem podczas badań nad sztuką prahistoryczną w Hiszpanii, m.in. w grocie Castille [sic!] (Puente Viesgo)...” (Armonowie 2002, s. 99), tak jakby wykopaliska w El Castillo nie zakończyły się pod koniec sierpnia 1914 roku i nie wznowiono ich dopiero w 1980. Nieograniczone są zaiste możliwości zonglerki słowami.

Stosunkowo łatwe uporanie się z zasadniczą częścią wersji Marii Frankowskiej nie umniejsza kłopotów z interpretacją wersji wyjściowej i obrastających ją na przestrzeni lat wariantów. Te drugie, upowszechniane w trybie oznajmującym bez najskromniejszego bodaj komentarza lub odsyłacza do źródła wiedzy, są wyjątkowo irytujące. Dziwi przy tym fakt, iż żaden z autorów już nie pośmiertnych wspomnień (choć Kutrzeba-Pojnarowa starała się odtworzyć skontekstualizowany życiorys profesora), lecz obszernych biogramów i artykułów publikowanych po latach, nie próbował wyjaśnić, kiedy i dlaczego nieopierzony stale antropolog fizyczny z ciągłymi do etnografii, skupiony na monograficznym opracowaniu badań nowosądeckich i polesko-wołyńskich, ni stąd ni zowąd zainteresował się „zasiągami kulturowymi

de Monaco (1910) – jak brzmiała pełna oficjalna nazwa, za pośrednictwem którego monakijski mecenas nauki finansował wykopaliska w Hiszpanii, m.in. w odkrytej w 1903 roku jaskini El Castillo, od 1910 do 1914 kierowane przez Hugo Obermaiera (1877–1946), ściągniętego z inicjatywy Breuila z Uniwersytetu w Wiedniu (1909–1911) i mianowanego w IPH profesorem geologii czwartorzędu (1911–1914). Po wybuchu wojny niemiecko-francuskiej 3 sierpnia 1914 roku Obermaier, poddany cesarza Wilhelma II, stracił profesurę w paryskim Instytucie. Dzięki wpływowym protektorom pozostał w Hiszpanii i związał się z Komisją ds. Badań Paleontologicznych i Prehistorycznych (Comisión de Investigaciones Paleontológicas y Prehistóricas), utworzoną w 1912 roku pod nieco inną nazwą. Wczesną wiosną 1916 roku Frankowski rozpoczął współpracę z Komisją (Boletín RSEHN 1916, s. 182, 278; Memoria JAE 1918, s. 177), poznał Obermaiera i zaprzyjaźnionego z nim, przyjeżdżającego często z Paryża Breuila (przed 11 lipca 1916, zob. fragment listu do J. Talko-Hryniewiczza w części *Pytania*). O hiszpańskich badaniach Breuila i Obermaiera zob. pozycje w przyp. 20, sprawozdania ich obu w *L'Anthropologie* (1912–1914, t. 23–25) i studia Lanzarote Guiral 2013, 2014.

²³ „Jako Niemiec Obermaier nie mógł już wrócić do Francji. M[arcellin] Boule [dyrektor IPH] i inni koledzy zwrócili się przeciwko niemu, ponieważ należał do wrogiego narodu. Jego bibliotekę i prywatne zbiory skonfiskowano w Paryżu. Wierni przyjaciele kupowali później część jego rzeczy i wysyłali je do nowego domu w Madrycie” (Züchner 2009, s. 146).

maurów...”, na domiar przekształcanymi śmiało w „kulturę śródziemnomorską (zwłaszcza iberyjską)” czy „kultury różnych ludów wokółśródziemnomorskich”.

Co nie mniej dziwne, nikt ze snujących domysły o badaniach w północnej Afryce nie zauważył nieostrości frazy użytej w życiorysie naukowym z 1928 roku: udał się do Maroka w takim to a takim celu, wybuch wojny zastał go w Madrycie. Preferowano lekcję: najpierw był w Maroku, potem w Hiszpanii, odrzucając równie dobrą wykładnię: zmierzał do Maroka, wojna zatrzymała go w Hiszpanii. Nowe elementy wnosi do problemu odrębne *curriculum vitae* z 27 listopada 1920 roku, z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Na półtora miesiąca przed wybuchem wojny wszechświatowej w 1914 wyjechałem do Hiszpanji i Marokko na krótką wycieczkę naukową, z której wróciłem do Krakowa w październiku 1920 roku” (AUJ). Nieznany dotąd szerzej dokument ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, północnoafrykański kraj schodzi w nim na drugi plan, a sugerowana kolejność podróży: „do Hiszpanii i Maroka” jest najbardziej logiczna. Władztwo marokańskiego sułtana podzielono na mocy umowy z Algeciras (1906) i traktatu z Fezu (1912) na dwa protektoraty: francuski i hiszpański, i dotarcie z Półwyspu Iberyjskiego do drugiego z nich – potocznie zwanego Marokiem hiszpańskim – nie nastęczało najmniejszych trudności. Po wtóre, jak widzimy, wyjazd „w celu poznania zasięgów kulturowych maurów, oraz ich wpływu na półwysep Iberyjski” (ibidem) był w istocie wycieczką naukową, i to krótką, podobną do organizowanych od lat studenckich i odnotowanych w oficjalnym życiorysie w punkcie o „podróżach naukowych”: „od 1909 do 1914, w czasie wakacji wiosennych, zwiedził muzea i ośrodki naukowe Austrii, Szwajcarii, Włoch i Niemiec” (Frankowski 1928, s. 110). Różnica między nimi polegała na tym, że poprzednie podróże miały miejsce podczas dwutygodniowej, wiosennej przerwy w zajęciach uniwersyteckich, ostatnia zaś nastąpiła przed końcem roku akademickiego i nazwanie jej wakacyjną nie jest ścisłe²⁴. Subtelna różnica dzieli wreszcie wycieczkę naukową od wyjazdu studyjnego „w celu poznania...”. W kontekście życiorysu z 1920 roku deklarowany w trzeciej dekadzie XX wieku badawczy charakter wyprawy wygląda na delikatną mistyfikację, skrywającą za wymyślną formułą standardowe punkty programu ambitnych turystów: zwiedzanie zabytków i wizyty w muzeach.

To dzielenie włosa na czworo zyska właściwy wymiar, jeśli powiemy, że Frankowski nigdy nie odwołał się *expressis verbis* – przynajmniej na piśmie – do plonów domniemanego pobytu w Maroku, a w życiorysie z marca 1950 roku w ogóle nie wspomniął tego kraju, oświadczając w punkcie *Naukowe badania terenowe i muzealne*: „Od 1914 do XI–1920 prowadziłem badania etnograficzne w Hiszpanii, Portugalii i Kraju Basków”²⁵. Chcąc nie chcąc rodzi się pytanie, czy w ogóle dotarł do Maroka.

²⁴ W owych latach *wakacje/ferie wiosenne* to 14-dniowa przerwa między semestrem zimowym (od 1 października do czwartku przed Niedzielą Palmową włącznie) a semestrem letnim (od czwartku po Wielkanocy do końca lipca). Główne *wakacje/ferie*, zwane *jesiennymi*, przypadały na sierpień i wrzesień (Stinia 2014, s. 150; *Zbiór przepisów...* 1913, s. 25). Urszula Perkowska, która jako pierwsza odwołała się do archiwalnego życiorysu, odruchowo uwspółcześniła termin uniwersyteckich wakacji, pisząc o „wakacyjnej wycieczce naukowej” (Perkowska 1990, s. 92).

²⁵ *Życiorys Eugeniusza Frankowskiego*, Poznań, III – 1950 (PME–MF).

Julian Talko-Hryniewicz zdawał się nic o tym nie wiedzieć, opowiadając o swym pupilu w Petersburgu w 1916 roku (patrz część *Pytania*)²⁶, czy zaczynając recenzję z *Hórreos y palafitos...* słowami: „pojechał [...] do Hiszpanii i przypadkowo został odcięty od kraju” (Talko-Hryniewicz 1920, s. 238). Z drugiej strony Jan Czekanowski utrzymywał w 1917 roku, że wybuch wojny zaskoczył go „w Maroko przy pracy w terenie” (Czekanowski 1918, s. 211)²⁷. Jak było naprawdę?

EGZOTYCZNA WYPRAWA: HIPOTEZA

Na postawionym pytaniu przyszedłoby zakończyć dociekania i pogodzić się z wielkim znakiem zapytania, gdyby w lipcu 1914 roku nie wybrał się do Hiszpanii również Jan Frankowski (1886–1972), młodszy brat Eugeniusza, i nie zrelacjonował wojażu na łamach wychodzącego w rodzinnych Siedlcach tygodnika „Głos Podlasia” (Kabaciński 2009, s. 21–22). O rodzeństwie Eugeniusza, wspomnianej wcześniej Florentynie, Janie i Feliksie (nie mylić z Feliksem Frankowskim, dyplomatą w II RP) przeczytałem w nader drobiazgowej ankiecie personalnej z lat 50. XX wieku²⁸. Idąc po nitce do kłębka odszukałem trzech braci w *Księdze pamiątkowej Siedlczan* (1927: według indeksu na s. 501), natknąłem się na tekst najmłodszego z nich w *Głosie Podlasia* i zapoznałem się z biografią autora. Jan po ukończeniu gimnazjum zapadł na gruźlicę i wyjechał na kurację do Szwajcarii. W Lozannie odbył studia na uniwersytecie i pod koniec 1911 roku uzyskał dyplom licencjata nauk społecznych; „kontynuując równoległe z leczeniem studia doktoranckie zarobkuje

²⁶ Niczego nie wnoszą do tej kwestii znane mi listy E. Frankowskiego do Talko-Hryniewicza z Archiwum UJ; pierwszy z nich, datowany 7 grudnia 1915 roku, jest kontynuacją wcześniejszej korespondencji. Podkreślam, że mówię o znanych mi listach, bo nie prowadziłem kwerendy osobiście i nie mogę ręczyć za jej rzetelność (dwukrotne zlecenie dało za drugim razem lepszy rezultat).

²⁷ Wyrażna sprzeczność z życiorysem z 1928 roku co do miejsca pobytu w chwili wybuchu wojny (występująca także u Wróblewskiego i Tarko), nie wyklucza, że Frankowski odezwał się do Czekanowskiego z Hiszpanii. Pisał do niego w 1919 roku, o czym wspomniał w liście do Talko-Hryniewicza z 15 października tego roku (AUJ). Jan Czekanowski (1882–1965), wschodząca gwiazda polskiej antropologii, od 1913 profesor antropologii i etnologii we Lwowie, pojawił się u Talko-Hryniewicza w styczniu 1910 jako asystent w berlińskim Museum für Völkerkunde (*Sprawy Towarzystw...* 1910). Później pomagał w urzędzeniu Zakładu Antropologicznego (Talko-Hryniewicz 1911, s. 533 przyp. 2) i wziął udział z krakowskim kolegą po fachu, już jako kustosz Muzeum Antropologii i Etnografii w Petersburgu, w XI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, 18–22 lipca 1911 roku (Czekanowski 1913 i dyskusja tamże). Nawiasem mówiąc, znajomość z nim mogła zainspirować wizytę Frankowskiego wiosną 1912 roku w Instytucie Antropologicznym na Uniwersytecie w Zurychu (Frankowski 1928, s. 109), ówczesnej Mekce antropologów, gdzie u profesora Rudolfa Martina studiowali Czekanowski, Edward Loth, Stanisław Poniatowski i Michał Reicher (Armon 1981, s. 25). Reicher, po ustąpieniu Martina (1911), zrobił doktorat (1912) i został asystentem u profesora Otto Schlaginhaufena, nowego dyrektora Instytutu.

²⁸ Na skutek czterokrotnych przeprowadzek w latach 2003–2015 zaginęła mi gdzieś zeszyt z notatkami z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przeglądałem teczkę Frankowskiego w zespole Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego; internet podpowiada sygnaturę 2/2521/0/1/911 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/wyszukiwarka>). Obecnie nie jestem w stanie powrócić do Archiwum.

jako dziennikarz posyłając do pism w kraju korespondencje z podróży po krajach europejskich (Włochy, Francja, Hiszpania)”, po czym „w wyniku wybuchu wojny światowej przerywa leczenie, studia i pracę dziennikarską postanawiając wrócić do kraju” (Lepczyńska 2001, s. 76–77)²⁹.

Twórczość prasowa Jana pozwala uszczegółowić skrótowy, kalendaryczny obraz. Otóż świeżo upieczony licencjat interesował się żywo „współczesnym rozwojem ekonomicznym”, czemu dał wyraz uczestnicząc latem 1912 roku w „kursach międzynarodowych ekspansji handlowej” w Antwerpii (Frankowski J. 1913). W 1914 roku przymierzał się do takich samych „kursów” w Barcelonie, od 27 lipca do 12 sierpnia³⁰, poprzedzając je zwiedzaniem kraju. Przebieg wycieczki zakończonej z chwilą wybuchu wojny i dalsze wypadki opisał w artykule *Z Hiszpanji przez Konstantynopol do kraju*, ogłoszonym w styczniu 1915 roku.

Zobaczymy, co miał do powiedzenia o atrakcyjnej ekskursji:

Na początku lipca 1914 znalazłem się w Barcelonie [...]. Przybyłem tam zawczasu ciekaw kraju, otoczonego nimbem poezji przeszłości i urokiem egzotyizmu. Chciałem parę tygodni, pozostających do czasu rozpoczęcia kursów poświęcić Hiszpanji z ballad. Mimowoli przy układaniu planu podróży myśl biegła do uroczych wspomnień maurytańskich Granady, Seville i Kordoby. Ponadto dla należytego przyjęcia tych wrażeń, pragnąłem zacząć nieco o ląd afrykański, by choć rzucić okiem na resztki ludności, która niegdyś załała ziemię hiszpańską.

Korzystając z dogodnego połączenia okrętowego, udałem się z Barcelony wprost do Meli[lli], hiszpańskiego portu w Maroko. Ta krótka wycieczka pod palącymi promieniami istic afrykańskiego słońca, tłumionego przewiewem morza, staje w mych wspomnieniach jak sen czarowny. Gdy statek zawitał do portu, będącego ujściem handlowym wybrzeża zajmowanego przez hiszpanów, otoczył nas gwar różnokolorowej ludności, gdzie uniformy wojskowe i cywilne europejczyków jaskrawo odcinały się od malowniczych strojów ludności marokańskiej.

Z wielkiem zaciekawieniem przyglądałem się podczas wycieczki wzdłuż górzystego wybrzeża nędznym osadom powoli ujarzmianych tych niegdyś władców Hiszpanji. Okupacja hiszpańska prócz wojska własnego korzysta też tu z usług t. zw. turkosów³¹, których obozowiska przedstawiają widok ogromnie fantastyczny, tak odmienny od nużących oko koszar swych towarzyszy europejskich.

²⁹ Jan Frankowski, od 1946 roku mieszkający w Kołobrzegu, zaskarbił sobie wdzięczną pamięć mieszkańców miasta jako pionier powojennego bibliotekarstwa, muzealnictwa i krajoznawstwa. Cytowany artykuł jest jednym z kilku poświęconych mu w *Bibliotekarzu Zachodniopomorskim*: Filip 2009, s. 42–48; Konarski 1981, s. 66–73; Sobko 2002, s. 80–82; oraz Kabaciński 2009.

³⁰ Mowa o VI^e i VIII^e Cours International d'Expansion Commerciale, organizowanych pod patronatem Société Internationale pour le Développement de l'Enseignement Commercial. Termin drugiego za *Estudios sobre España. Lecciones del VIII Curso Internacional de Expansión Comercial, celebrado en Barcelona del 27 de julio al 12 de agosto de 1914, bajo el patronato de S.M. Don Alfonso XIII Rey de España y los auspicios de la Sociedad Internacional para el Fomento de la Enseñanza Mercantil*, Barcelona: Imprenta Moderna de Guinart y Pujolar, 1915.

³¹ Turkosi (franc. turcos), popularna nazwa – od wojny krymskiej (1853–1856) – oddziałów piechoty francuskiej rekrutowanych z ludności kolonii. Tutaj mowa jest o wzorowanych na nich jednostkach hiszpańskich, zwanych Fuerzas Regulares Indígenas, a potocznie *regulares*.

Gdym po krótkiej wizycie podążył dalej, po tych bajecznych kolorach wybrzeża Afryki doznałem początkowo w Maladze jakby rozczarowania, które jednak wkrótce się rozwiało pod wpływem uroku trzech pereł Andaluzji (Frankowski 1915).

Owe perły to naturalnie Sewilla, Granada i Kordoba:

Dla tego trzeba było jednak nauczyć się umiejętnego odgrzebywania z pod szablonu naleciałości późniejszych rzeczy prawie [sic!, zamiast: prawdziwie] pięknych – spuścizny Maurów. Nawet osławiona Alhambra, owa cyzelowana w arabski przepiękna siedziba władców Granady, nie ustrzegła się ospzecenia na zewnątrz sąsiedztwem ciężkiego gmachu pałacu Karola V-go. To samo widzimy wszędzie: czy w monumentalnych katedrach, pasożytniczo nasadzonych na meczety, czy w siedzibach kalifów, czy w końcu w ornamentacjach kościołów, domów, bram, skąd zewsząd wyglądają przepiękne motywy, ocalałe od wandalskiego najazdu wieków ostatnich. A te wieki nawarstwień historycznych, spojonych ogniem prześladowań religijnych, nadały miastom Andaluzji uroku mozaiki, w obramowaniu napoły afrykańskiej roślinności (Frankowski 1915).

I to wszystko o Andaluzji ze szczyptą niechęci czy dystansu do chrześcijaństwa (*vide* „wandalski najazd”, „ogień prześladowań religijnych”). Dalsza droga wiodła do centrum kraju:

Kastylia natomiast, swą surową fizjonomją pustyń, okalających miasta o typie raczej gotyckim, zrobiła na mnie wrażenie czegoś surowego, pełnego wspomnień średniowiecza. Szczególniej Toledo, przysiadłe na skalistym występie rzeki, prawdziwy skarbiec sztuki, zaskrzepłej w ramach jakby wymarłego miasta, robi wrażenie ocalałej z zalewu wieków wyspy przeszłości.

Madryt ze swem kipiącem życiem stolicy, wyrwał mnie dopiero z dotychczasowego pograżania się w ubiegłe wieki, skierowując myśl do zagadnień chwili. Pragnąc poznać nieco psychikę zbiorową hiszpanów, wybrałem się na osławione walki byków. Pomimo podbijającej zgrabności uroczych torreadorów, doznałem tam przygnębiającego wrażenia pod wpływem widoku krwi mordowanych byków i koni. Ponadto oszołomiła mnie ta bajeczna żywość i dziecinna hałaśliwość podnieconego tłumu hiszpańskiego.

Zabierając się do zwiedzenia zabytków dawnej rycerskiej Kastylii, byłem zaskoczony wieściami o wojnie serbsko-austriackiej, w której widziano już zapowiedź konfliktu ogólnoeuropejskiego. Zaniepokojony tem, powróciłem natychmiast do Barcelony. Tu wśród zgromadzonych kilkuset cudzoziemców i hiszpanów, przybyłych na kursy, znalazłem wielkie podniecenie wskutek obaw wojennych. Pod wpływem tych trwoźnych wieści, bojąc się odcięcia od kraju, zdecydowałem się natychmiast wyruszyć przez południe Francji do Szwajcarii, by stamtąd przez Niemcy dotrzeć do domu (Frankowski 1915).

Reszta artykułu jest dla nas w tej chwili mało ważna, przejdźmy zatem do przedstawienia hipotezy, do jakiej skłania relacja Jana. Wprawdzie w całym, niezbyt zresztą obszernym tekście nie wytropimy choćby cienia sugestii, że podróżował w jakimś towarzystwie, idealna koincydencja z wyjazdem Eugeniusza do „Maroka i Hiszpanii” bądź „Hiszpanii i Maroka” nasuwa nieodparcie podejrzenie, iż bracia odbyli wycieczkę wspólnie i u drugiego z nich „krótka wizyta” w Melilli przedzierzgnęła się w wyprawę badawczą do Maroka.

Warto pokrótce przybliżyć punkt docelowy zamorskiej eskapady. Jeżeli rejs miał faktycznie służyć swoistemu przygotowaniu się do recepcji mauretańskich zabytków Andaluzji („dla należytego przyjęcia tych wrażeń, pragnąłem zacząć nieco o łąd afrykański”), to komuś, zwabionemu nazwą *Marrueco español / Maroc espagnol* i słabo zorientowanemu w specyfice regionu, Melilla narzucała się poniekąd sama. Administracyjnie wchodziła w skład prowincji Malaga i była dobrze skomunikowana z Półwyspem, między innymi z Malagą właśnie i miastem startowym braci – Barceloną, skąd latem 1914 roku co tydzień wypływały tam statki kompanii Línea de Vapores Tintoré³², a dwa razy w miesiącu statki Compañía Valenciana de Vapores Correos de África, kursujące aż do Wysp Kanaryjskich³³. Tyle tylko że jej walory turystyczno-etnograficzne pozostawiały wiele do życzenia.

Należąca do Hiszpanii od 1497 roku nadmorska forteca na skalistym skraju pagórkowatej pustyni powiększała swoje terytorium w trybie układów z Marokiem w 1859, 1860, 1861, 1863 i 1894 roku (Acosta Sánchez 2014). Zyskała na wadze po roku 1880, w okresie nasilenia rywalizacji państw europejskich o kolonie w Afryce. Po lokalnej wojnie z Berberami (1909) i traktacie z Fezu (1912), przypieczętowującym hiszpański protektorat nad wąskim pasem północnego Maroka, Melilla zmieniła się w ośrodek kontroli politycznej, militarnej i handlowej na wschodnich, południowych i zachodnich obszarach tego kraju (Bravo Nieto 1997, s. 27). Wobec bezustannych utarczek z tubylcami, przerzucano do niej duże siły wojskowe, a liczba cywilnych mieszkańców wzrosła w latach 1909–1914 z 11 973 do 23 255 osób³⁴. W połowie 1914 roku jej ludność, łącznie z garnizonem, obliczano na 56 794 osoby³⁵. Rozrastająca się spontanicznie i wyspowo aglomeracja, posiadająca od 1879 władze municypalne i od 1902 dziennik z prawdziwego zdarzenia *El Telegrama del Rif*, w 1910 roku zasłużyła sobie na „ogólny plan urbanizacyjny”, który wcielano w życie zaczynając od okrągłego Placu Hiszpanii, oddanego do użytku w styczniu 1914 (Gallego Aranda 2000; Saro Gandarillas 1985). Malutka enklawa o powierzchni 12 km², nadal wypełniona

³² Patrz reklamy: *Servicio fijo semanal entre Barcelona – Almería – Melilla y vice versa...*, „El Telegrama del Rif”, nr 8.973, 26.06.1914, s. 4; nr 8.975, 28.06.1914, s. 4; nr 8.976, 29.06.1914, s. 4; nr 8.978, 30.06.1914, s. 4; nr 8.980, 2.07.1914, s. 4; nr 8.983, 5.07.1914, s. 4; nr 8.985, 7.07.1914, s. 4 (BVH); *Servicio directo, sin escalas, para pasajeros y carga entre Barcelona, Almería y Melilla...*, „Crónica Meridional”, nr 17145, 1.07.1914, s. 4 (BVH).

³³ Patrz reklamy: *Compañía Valenciana de Vapores Correos de África... Itinerarios A) Oficiales. Correos...*, „El Imparcial”, nr 17.007, 26.06.1914, s. 6 (BNE); *C^a Valenciana de Vapores Correos de África... Itinerarios A) Oficiales. Correos...*, „Mundo Gráfico”, nr 140, 1.07.1914, s. 33 (BNE); *Compañía Valenciana de Vapores Correos de África... Itinerarios A) Oficiales. Correos...*, „Heraldo de Madrid”, nr 8.609, 27.06.1914, s. 6 (BNE); *Compañía Valenciana de Vapores Correos de África... Itinerarios A) Oficiales. Correos...*, „El Imparcial”, nr 17017, 6.07.1914, s. 6 (HD); *Compañía Valenciana de Vapores Correos de África ... Línea de Canarias*, „Diario de Valencia”, nr 1.194, 3.07.1914, s. 6; nr 1.198, 7.07.1914, s. 6; nr 1.200, 9.07.1914, s. 6 (BVH); *Vapores Correos de África... Servicio de Canarias y Costa Occidental de África*, „Madrid Centífico”, 1914, nr 833, s. 21 (BNE).

³⁴ Dane rządowe z 1 czerwca 1914; *Proyectos de ley*, „La Correspondencia Militar”, nr 11.150, 3.06.1914, s. 3 (BNE).

³⁵ *Estado comparativo de la cantidad con que contribuyen por habitante á las cargas municipales, durante el año 1914, las capitales siguientes...*, „La Construcción Moderna”, nr 11, 15.06.1914, s. 86–87 (BNE).

osiedlami (*barrios*) o „opłakanym wyglądzie”³⁶, w centrum przeradzała się stopniowo w „cud wczesnego modernizmu”, architektonicznie bliższy Barcelonie niż Afryce północnej (Hellier 2011). Także skład etniczno-wyznaniowy mieszkańców nie odbiegał zbyt od hiszpańskiego standardu. Zdecydowaną mniejszość stanowili osiedlający się w Melilli od lat 60. XIX wieku Żydzi sefardyjscy z okolicznych ziem (Salafranca Ortega 1987) oraz trudniący się głównie handlem muzułmanie. Liczebność pierwszych wyniosła w 1907 roku – 1 560 osób (15.98 % ogółu), w 1915 – 2 132 osoby (5.8 % ogółu); drugich odpowiednio – 180 osób (1.84 % ogółu) i 307 osób (0.84 % ogółu) (Meyer 2005, s. 109)³⁷. Okresowo napływali tysiącami marokańscy pracownicy sezonowi, ciągnący na zbiory do Algierii (Saro Gandarillas 2011). Hiszpanom zależało na dobrym współżyciu z osiadłą i migrującą ludnością muzułmańską. Od 1905 roku planowano zastąpić mały meczet w peryferyjnym osiedlu Polígono bardziej okazałym; chroniczne kłopoty finansowe przesunęły realizację projektu na rok 1927 (Tarrés 2014; Saro Gandarillas 2016).

Innymi słowy, spragnionego północnoafrykańskiej egzotyki turystę czekał zawód w przeszczepionym na sąsiedni ląd skrawku Hiszpanii. „Na początku obecnego stulecia, tak jak i dziś” – skostatował pod koniec XX wieku znawca regionu – „ci, co odwiedzali Melillę, spodziewali się z racji geograficznego położenia napotkać artystyczne i obyczajowe manifestacje orientalnej atmosfery właściwej kontynentowi. Malownicze krajobrazy z wielbłędami, wydmy, oazy pełne pięknych dziewcząt, medyny poprzecinane tajemniczymi uliczkami. [...] Melilla sprzeniewierza się oczekiwaniom cudzoziemca, gdyż nie ma w niej prawie nic, w czym przejawiałaby się jej afrykańskość” (Diéz Sánchez 1993, s. 53).

Mimo wszystko Jan zachwyił się wypadem za Morze Śródziemne: „Ta krótka wycieczka pod palącymi promieniami istic afrykańskiego słońca, tłumionego przewiewem morza, staje w mych wspomnieniach jak sen czarownicy”. Co go tak zauroczyło: „malownicze stroje ludności marokańskiej”, obozowiska tzw. turkosów „przedstawiające widok ogromnie fantastyczny”, „bajeczne kolory wybrzeża Afryki”? Przyznam, że początkowo doszukiwałem się w czarownym śnie drugiego dna, pamiętając o rozneglizowanych *jeunes/belles/beautés mauresques*, z jakich słyęła od końca XIX wieku cała północna Afryka za sprawą erotycznych kart pocztowych, produkowanych we Francji i rozchodzących się po całej Europie (ich kolekcję, pamiątkę po dziadku, widziałem w zaprzyjaźnionym domu w czeskiej Pradze). Na ziemię sprowadziła mnie powtórna lektura artykułu Jana. W identycznej, egzaltowanej stylistyce utrzymana była relacja z późniejszego rejsu z Brindisi do Konstantynopola: „podróż ta poprzez łagodne fale morskie pod lazurowym niebem południa od początku zapowiadała się czarująco”, „[m]yśl i nerwy moje [...] spoczywały teraz, oderwane od chwili obecnej, pogrążając się w kontemplacje czarów morza”, postoje „w cudownej zatoce Korfu”

³⁶ *Proyectos de ley*, „La Correspondencia Militar”, nr 11.150, 3.06.1914, s. 3 (BNE).

³⁷ W ogólnej liczbie 36 674 mieszkańców w 1915 roku pominięto 36 655 żołnierzy (Meyer 2005, s. 109), w tym członków istniejącej od grudnia 1909 roku Policji Tubylczej (Policia Indígena) i sformowanej w czerwcu 1911 roku jednostki Regularnych Oddziałów Tubylczych (Fuerzas Regulares Indígenas).

i „cudnym rankiem” naprzeciw Pireusowi „pozostawiły we wspomnieniach mych niezatarty czar piękna”, w końcu wpłynął na „czarowne” Morze Marmara (Frankowski 1915). Nic dodać, nic ująć. Wymknąłem się z pułapki łatwych skojarzeń.

PYTANIA

Z wyprawą Eugeniusza Frankowskiego do Hiszpanii związane są jeszcze inne zagadki. Całą ich wiązkę przynosi nota *Polacy na Półwyspie Pirenejskim* w petersburskim miesięczniku *Mysł Narodowa* z połowy 1916 roku:

Burza dziejowa rozproszyła pracowników szkoły Jagiellońskiej po całym świecie. Tak np. p. Eugeniusz Frankowski rodem z Wołynia [sic!], asystent zakładu antropologicznego uniw. Jagiellońskiego w lipcu 1914 r. udał się jako korespondent „Czasu” do Madrytu, gdzie go wojna zastała. Znalazłszy się w trudnym położeniu, lecz podtrzymywany żądzą wiedzy przy chłódzie i głodzie rozpoczął na półwyspie studia etnologiczne których już cały szereg ogłosił drukiem po hiszpańsku i portugalsku. Prace młodego uczonego krytycy tej miary jak prof. H. Obermayer [sic!], H. du Breuil [sic!] i V. Corregga [sic!] przyjęli bardzo życzliwie, zaznaczając, że jest on pierwszym który zapoczątkował studia etnologiczne na półwyspie. Życzymy Szanownemu Koledze wytrwałości w pracy w tak trudnych warunkach na chwałę Jagiellonicum i imienia polskiego (*Polacy... 1916*)³⁸.

Rozszyfrowanie tożsamość dziennikarskiego informatora jest prostsze niż można by sądzić. Był nim Julian Talko-Hryncewicz, zaskoczony przez wojnę w okolicach Petersburga, gdzie przybył po wykopaliskach na Litwie i w latach 1915–1917 nadzorował lazaret buriacki nr 245 (Talko-Hryncewicz 1924; 1932, s. 56–60). W podwójnym numerze *Mysli Narodowej* – dedykowanym „Krzewicielce ducha narodowego Almae Matri Jagellonicae” – zamieścił aż trzy artykuły, jeden napisany specjalnie dla jej czytelników. Co ważniejsze, passus o recepcji prac Frankowskiego na Półwyspie Iberyjskim zapożyczono z listu, jaki dostał od niego z datą 11 lipca 1916 roku (aczkolwiek nr 5–6 pisma datowany jest na maj-czerwiec): „Nie mogę się powstrzymać, ażeby się nie podzielić z Drogim Panem radością jaką mi sprawiły opinie o mych młodocianych tworach pr[ofesorów] H. Obermajera, H. Breuil’a i V. Correya³⁹. Pr[ofesor] H. Obermajer wyraził się o nich z wielką życzliwością i zaznaczył, że jestem pierwszy, który zapoczątkował studia etnologiczne na półwyspie” (AUJ). Skąd wszelako wziął się pomysł wyekspediowania „asystenta” za Pireneje w roli korespondenta popularnego krakowskiego dziennika? W przeciwieństwie do błędnego doniesienia, że pochodził z Wołynia, oczywistego skutku nadinterpretacji opowieści o żytomierskich koneksjach współpracownika, w tym przypadku coś mogło być na

³⁸ Za podsuniecie mi notki wdzięczny jestem dr Krzysztofowi Smolanie.

³⁹ Właściwie Vergílio/Virgílio Correia (1888–1944), konserwator w lisbońskim Museu Etnológico Português, a potem w Museu Nacional de Arte Antiga, redaktor *Terra Portuguesa*. Zaprzyjaźnił się z Frankowskim pod koniec 1915 roku (Correia 1917, s. 193–194 przyp. 1), zaprosił do współpracy z pismem i przetłumaczył z hiszpańskiego na portugalski jego pierwszy iberyjski artykuł (Frankowski 1916a, s. 35; list do J. Talko-Hryncewicza z 12 marca 1916. AUJ).

rzeczy. Czyżby Eugeniusz, przed rozstaniem z mentorem, obnosił się z intencją ślania z zagranicy korespondencji? Na to wychodzi, a brak wskazania na jakiś naukowy cel podróży, czego oczekiwać by należało od dumnego z ucznia profesora i co na pewno podchwyciliby dziennikarze, nabiera tu niebagatelnej wymowy. Czyżby istniały dwie wersje celu wyjazdu: jedna oficjalna (badania w „Maroku” i Hiszpanii), być może przeznaczona głównie dla władz uczelni proszonych o urlop przed końcem roku akademickiego⁴⁰ i o tej wiedział Jan Czekanowski w 1917 roku, druga poufna, dla wtajemniczonych (turystyka) i o niej mówił Talko-Hryncewicz w Petersburgu? Tak czy inaczej nie zdołałem wykryć w *Czasie* tekstów Frankowskiego.

I ostatnia kwestia: kiedy wyruszył z Krakowa?

U Jana zwiedzanie Hiszpanii zaczyna się w Barcelonie „[n]a początku lipca 1914 [roku]”. Nie jest jasne, co to oznacza – pierwsze dni, pierwszy tydzień, pierwszą dekadę? W każdym razie mógł popłynąć do Melilli w każdą środę: 1, 8 i 15 lipca statkiem kompanii Línea de Vapores Tintoré *via* Almería, albo – co mało prawdopodobne – 1 i 16 lipca statkiem Compañía Valenciana de Vapores Correos de África, droższym i zdążającym do Melilli *via* Tarragona, Walencja, Alicante, Cartagena, Almería, Malaga⁴¹.

Eugeniusz dostarczył nam dwie wskazówki. W oficjalnej biografii z 1928 roku wyjechał z Krakowa „[w] lipcu r[oku] 1914” (Frankowski 1928, s. 111). Natomiast w *curriculum vitae* z 1920 roku „[n]a półtora miesiąca przed wybuchem wojny wszechświatowej” (AUJ). Kolizja jest oczywista. Sześciotygodniowy okres, odliczony od dowolnej daty możliwej do uznania za początek wojny – z uwzględnieniem pewnej dozy subiektywizmu, absolutnie wyklucza termin lipcowy (przypomnijmy: 28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, 1 sierpnia Niemcy Rosji, a 3 sierpnia Francji, 4 sierpnia Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Niemcom, 6 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji).

Rozwiązanie zagadki kryć się musi w określeniu „wojna wszechświatowa”, implikującym wykraczający poza Europę teatr działań; tę fazę osiągnęła ona po wypowiedzeniu wojny Niemcom i Austro-Węgom przez Japonię w dniach 23 i 25 sierpnia. Biorąc za punkt odniesienia ostatni tydzień sierpnia, założymy – dzień 24, i cofając się o półtora miesiąca, osiągniemy dzień 13 lipca. Wynikałoby z tego z koniecznym sporym

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Rys. 1: Lipiec 1914 roku

Źródło: <https://www.kalbi.pl/kalendarz-1914>

⁴⁰ Nie zgłębiłem reguł obowiązujących na UJ w stopniu wystarczającym, aby mieć stuprocentową pewność co do warunków uzyskania takiego urlopu. W pierwszej połowie lipca również Talko-Hryncewicz wyjechał z Krakowa na badania cmentarzyska koło Naczy w guberni wileńskiej, prowadzone wspólnie z Wandalinem Szukiewiczem i zakończone w tymże miesiącu (Szukiewicz 1920, s. 54; Talko-Hryncewicz 1932, s. 51–52, 54–55). Wypoczynek na letnisku przewidywał na wakacyjny *sensu stricto* sierpień.

⁴¹ Patrz przyp. 32 i 33.

marginesem błędu, że opuścił Kraków w drugiej połowie pierwszej dekady lub w pierwszych dniach drugiej dekady lipca.

Sposobność do uściślenia mało satysfakcjonujących szacunków stwarza nieoczekiwane spisane w czerwcu 1944 roku wspomnienie Kazimierza Nitscha o Bronisławie Piłsudskim, byłym zesłańcu sachalińskim, w latach 1911–1914 przewodniczącym Sekcji Ludoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego, we fragmencie o początkach Sekcji Etnologicznej w Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności:

Pobyt Piłsudskiego w Krakowie wywarł też pewien wpływ na utworzenie w Akademii samodzielnej Komisji Etnograficznej [sic!]⁴², której on został sekretarzem. Zeszło się to z pierwszymi pracami J[ana] St[anisława] Bystronia i osiedleniem się w Krakowie E[ugeniusza] Frankowskiego, poparli to zaś prócz [Jana] Rozwadowskiego Fr[anciszek] Bujak i ja. Ale fundusze Komisji były bardzo szczupłe. Na wiosnę 1914 rzuciłem myśl zebrania w kilkunastu punktach Polski niewielu, ale ściśle tych samych danych z ludowej kultury materialnej, co by mogło posłużyć do dalszych systematycznych badań, zwłaszcza gdzie by je należało prowadzić. Na pierwszą próbę wybrało się nas n a p o c z ą t k u l i p c a czterech: Bujak, Frankowski, Piłsudski i ja. Dzień spędziliśmy w Libiążu, już właściwie nawet nie małorolnej, ale robotniczo-górnicznej wsi pod Chrzanowem, drugi w podgórskim Szczyrku na granicy Śląska pod Białą. Spędziliśmy je z wielką korzyścią zwłaszcza dla Piłsudskiego, dla którego mnóstwo rzeczy było zupełną nowością. Ale dla niego i dla Bujaka tempo było za męczące: w Szczyrku zostali oni w dolnej części wsi, gdy do górnej, ciekawszej, popędziliśmy tylko Frankowski i ja (Nitsch 1960, s. 215; rozstrzelenie RT)

Jakkolwiek dysponujemy szczątkową zaledwie wiedzą o Sekcji Etnologicznej, podstawowe fakty są znane. Powołana 28 stycznia 1914 roku (*Sprawozdania KA 1919*, s. VI–VII),

odbyła w 1914 roku trzy posiedzenia, zorganizowała się, wybierając Przewodniczącym prof. dr. Jana Rozwadowskiego, a sekretarzem Bronisława Piłsudskiego, uchwaliła regulamin czynności swoich, urządziła jedną wspólną wycieczkę do powiatu chrzanowskiego i bielskiego w celu zbadania na miejscu budowy chaty, tudzież gospodarki domowej i rolnej chłopa, z której to wycieczki prof. Nitsch złożył sprawozdanie na jednym z posiedzeń Sekcji. Nadto zaprojektowano szereg studjów i badań w ciągu lata 1914 roku (*Sprawozdania KA 1919*, s. XI),

lecz wojna „udaremniła wszystkie te zabiegi” (ibidem).

Szansę na odtworzenie z grubsza chronologii zdarzeń dają sprawozdania z posiedzeń Komisji Antropologicznej AU, na których omawiano sprawę nowej struktury.

⁴² Nazwa błędna. W Sprawozdaniach Komisji Antropologicznej AU, z których dalej korzystam, mowa jest z reguły o Sekcji Etnologicznej, natomiast w *Roczniku Akademii Umiejętności* raz o Etnograficznej, kiedy indziej o Etnologicznej (*Rocznik AU 1914*, s. 61; 1917, s. 48), a w sprawozdaniu z posiedzeniu Komisji w dniu 10 kwietnia 1918 roku odnotowano wybór nowego zarządu Sekcji Etnograficznej (*Sprawozdania KA 1919*, s. XVIII). Zasłużony dla historii polskiej etnologii Wiesław Bieńkowski (1926–1999) wolał – na co zwrócił mi uwagę prof. Zbigniew Jasiewicz – zachować nazwę Sekcja Etnologiczna dla ciała powołanego w ramach Komisji Antropologicznej AU w 1874 roku i nazywał Sekcją powstałą w 1914 roku Etnograficzną, widząc w niej załączek utworzonej w 1926 roku samodzielnej Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności, która najwyraźniej zaciążyła na cytowanym wspomnieniu Nitscha (zob. np. W Bieńkowski, *Badania etnograficzne Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności*, *Lud*, t. 51, 1967, s. 76, *passim*).

Zgodnie z nimi pierwsze, organizacyjne zebranie Sekcji odbyło się przed 24 marca (*Sprawozdania KA 1919*, s. VII–IX; finanse na jej potrzeby Komisja zainkasowała przed 30 kwietnia, *Sprawozdania KA 1919*, s. X). Drugie zebranie musiało się odbyć przed 19 czerwca, zanim Komisja Antropologiczna uchwaliła „[z] funduszków przeznaczonych dla Sekcji etnologicznej [...] wydać na pokrycie kosztów wspólnej wycieczki naukowej 300 K. [koron] i na zakupno aparatu fotograficznego 300 K. [koron]” (ibidem, s. XI). Trzecie zebranie odbyło się po powrocie z wycieczki. Nie ma powodu powątpiewać w pamięć Kazimierza Nitscha, sytuującego terenowy sondaż „na początku lipca”⁴³.

Poza dyskusją jest tym samym, że kilka pierwszych dni lipca Eugeniusz spędził w Krakowie, Libiążu i Szczyrku. Kiedy dokładnie wyjechał, nie sposób dociec. Niechybnie podróżował koleją, najpierw z Krakowa *via* Wiedeń do Genui (o czym słyszał Tadeusz Dziekoński, każący mu w pośmiertnym wspomnieniu udać się w 1914 roku „do Włoch, Afryki płn. i do Hiszpanii”)⁴⁴, z Genui zaś przez Ventimiglię (w Ligurii przy granicy z Francją), Marsylię i Port Bou (w Katalonii przy granicy z Francją) do Barcelony, jak w 1925 roku czeski prozaik i poeta Josef Müldner (Opatrný 2009, s. 138). Buchalterskiemu zacięciu owego turysty zawdzięczamy precyzyjny rozkład jazdy na odcinku Genua-Barcelona: w sumie strawił w pociągach 24 godziny bez pięciu minut (wyjawszy przesiadki i dłuższe postoje). Ile zajęło pokonanie trasy z krakowskiego Dworca Kolejowego do barcelońskiej Estación de Francia, próżno pytać.

KONKLUZJE

Podsumowując: w 1914 roku bawiący w Szwajcarii Jan Frankowski⁴⁵ zawiadomił brata o swych letnich planach i namówił na wspólną wycieczkę po Hiszpanii (inne wersje włożmy spokojnie między bajki). Najprawdopodobniej w drugiej połowie pierwszej dekady lipca spotkali się w stolicy Katalonii i rozpoczęli zwiedzanie kraju, obliczone na 2–3 tygodnie, skoro inaugurację interesujących Jana „kursów” przewidziano na 27 lipca. Z Barcelony udali się do Melilli, stamtąd do Malagi i przez Andaluzję do Toledo i Madrytu. W Madrycie spadła na nich wieść o austro-węgierskiej deklaracji wojny z Serbią, najpewniej 28 lipca, gdy na czołówkach stołecznych gazet wyeksponowano elektryzującą nowinę: zaczęła się wojna⁴⁶. Ogarniające Europę szaleństwo skłoniło braci do rozstania. Młodszy postanowił jak najprędzej wrócić „do domu”, do mieszkającej

⁴³ Materiały E. Frankowskiego z tej „wycieczki” są w posiadaniu Muzeum Etnograficznego w Krakowie (Łopuszański 1976, s. 292); *Materiały do budownictwa ludowego w Libiążu*, nr inw. I/595/Rkp; *Materiały do budownictwa ludowego w Szczyrku*, nr inw. I/596/Rkp. Noszą one jedynie datę roczną.

⁴⁴ W pierwszej dekadzie stulecia z kolejowego połączenia Krakowa z Wiedniem, Triestem i Genuą korzystał młody Bronisław Malinowski, udając się z matką nad Morze Śródziemne (Young 2008, s. 83).

⁴⁵ Zob. wysłane do warszawskiej *Prawdy* sprawozdanie z Congrès International d’Ethnologie et d’Ethnographie, 1–5 czerwca 1914 roku w Neuchâtel (Frankowski J. 1914).

⁴⁶ Np. „La Correspondencia de España”, nr 20.621, 28.07.1914 (wyd. drugie na Madryt), s. 1; „El Globo”, nr 13.365, 28.07.1914 (wyd. drugie), s. 1; „El Imparcial”, nr 17.039, 28.07.1914, s. 1 (BNE).

w Warszawie żony⁴⁷. Z Madrytu pomknął do Barcelony i przez Lyon do Genewy, gdzie dowiedział się „o przerwaniu komunikacji z Austrią”, a następnie do Lozanny, gdzie 1 sierpnia dowiedział się „z przerażeniem, że i droga przez Niemcy zamknięta”. Po miesiącu deliberacji, 1 września, przeniósł się z neutralnej Szwajcarii do neutralnych (na razie) Włoch, aby statkiem przedostać się do Turcji (niezaangażowanej na razie w wojnę) i przez Morze Czarne do Rosji (Frankowski J. 1915; ostatecznie przybył do Warszawy latem 1918 roku!). Starszy brat zdecydował się zostać w Hiszpanii.

Całkowita niezajomość pobudek decyzji otwiera pole do spekulacji, z jednym chyba tylko wyjątkiem. Eugeniusz ewidentnie ani myślał wracać do uwikłanych w wojnę Austro-Węgier. W przeciwnym razie pojechałby z Janem do Barcelony i dalej przetartym szlakiem do Wiednia; najwyżej utknąłby we Włoszech. Podjęcie takiej próby odmieniłoby radykalnie jego losy. Uprawnione są wobec tego dwie, niekoniecznie alternatywne supozycje. Albo spodobała mu się Hiszpania i zapragnął poznać ją lepiej, albo chciał poczekać na uspokojenie sytuacji, pomimo łatwego do przewidzenia wybuchu wojny między Austro-Węgrami i Rosją, otwarcie zapowiadającą obronę Serbii⁴⁸. Błyskawiczne przeistoczenie się bałkańskiego konfliktu w tytaniczne zmagania państw Ententy z agresywnym sojuszem państw centralnych nie stłumiło bynajmniej nadziei na ich rychłe zakończenie. „[W]szyscy na Zachodzie” wierzyli, że wojna skończy się za dwa, trzy miesiące, zapewniał polski malarz, początkowo internowany we Francji jako obywatel austriacki, po zwolnieniu osiadły w Hiszpanii (Lentas 2011, s. 10). Eugeniusz mógł sobie od biedy pozwolić na przeczekanie epizodycznej wojennej zawieruchy z dala od frontów, gdyż do neutralnej Hiszpanii docierały pieniądze z Krakowa (Lentas 2011, s. 10), a on zachował posadę w Zakładzie Antropologicznym do 30 września 1916 roku z comiesięcznym uposażeniem w wysokości 50 koron austriackich⁴⁹ (tyle samo wynosiło stypendium Bronisława Malinowskiego na wyjazd do Anglii w latach 1910–1914, „najwyraźniej” – w opinii skrupulatnego biografisty – główne źródło funduszy do 1913 roku; Young 2008, s. 208, 210 przyp. 24).

⁴⁷ Od 28 września 1912 roku Jan był żonaty z Janiną Bukowską (1890–1957), okulistką, zob. Janina Aleksandra Bukowska [w:] M. J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu wielkiego*. <http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.428788> z linkiem do aktu ślubu w warszawskim kościele Wszystkich Świętych.

⁴⁸ Donosiły o tym madryckie gazety, np. „La Correspondencia de España”, nr 20.619, 26.07.1914, s. 1 i 7; nr 20.620, 27.07.1914, s. 1 (BNE). Rozważenia wymaga pytanie, czy Eugeniusz, posiadający obywatelstwo rosyjskie, jak Jan, ale pracujący w austriackim uniwersytecie, mógł się obawiać jakichś kłopotów po wybuchu wojny między Austro-Węgrami i Rosją. Znajdujący się w analogicznej sytuacji Jan Czekanowski, profesor lwowskiego Uniwersytetu, „[j]ako poddany rosyjski będący na służbie państwowej austriackiej, zmuszony był [z końcem sierpnia 1914 roku] w pośpiechu uciekać przed armią rosyjską”, zaszły się na Morawach i wrócił na uczelnię w październiku 1916 roku, gdy „[p]o ukazaniu się rozporządzenia uznającego obywateli Królestwa Polskiego otrzymał paszport” (Krzyśko 2018, s. 80). Końcowe, enigmatyczne zdanie jest aluzją do zmiany w połowie 1916 roku stosunku Austro-Węgier – i Niemiec – do Polaków pochodzących z zaboru rosyjskiego i zastąpienia w dokumentach kwalifikacji „poddany rosyjski” formułą „przynależność państwowa do Królestwa Polskiego” (Lewandowski 1980, s. 73). 5 listopada 1916 roku władcy Niemiec i Austro-Węgier zapowiedzieli utworzenie Królestwa Polskiego w nieokreślonej „łączności” z ich państwami, a w 1917 roku powołano na okupowanym terytorium władzę polskie.

⁴⁹ Zaświadczenie rektora UJ z 6 kwietnia 1948 roku (PME-MF). O zarobkach zob. przyp. 5.

Jak długo nie trwałyby złudzenia, decyzja o pozostaniu za Pirenejami pociągała za sobą nieuchronne konsekwencje. Należało urządzić się w obcym kraju na dłużej, pomyśleć o nauce języka⁵⁰ i zdobyciu orientacji w miejscowym świecie naukowym. Okres ten to jedna wielka biała plama w życiorysie Eugeniusza Frankowskiego. Najwcześniejszym uchwytnym źródłowo śladem jego poczynań w nowym środowisku jest udział w charakterze słuchacza w cyklu wykładów o etnografii w Madrycie, w pierwszych miesiącach 1915 roku i badania w Portugalii jesienią tego roku. Ale to już historia do osobnego omówienia.

Casa Nuria II, lipiec 2022

ARCHIWALIA

- AUJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: teczka osobowa E. Frankowskiego, *Curriculum vitae*, Kraków, 27.11.1920, sygn. S II 619; korespondencja E. Frankowskiego do J. Talko-Hryniewiczza, 1915-1919, sygn. D III 18, 19.
- PME-MF – Archiwum Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, spuścizna M. Frankowskiej (materiały nieuporządkowane)

CYFROWE BAZY HISZPAŃSKICH I PORTUGALSKICH GAZET, CZASOPISM I INNYCH WYDAWNICTW PRZYWOŁANYCH W PRZYPISACH I ZAWARTYCH W BIBLIOGRAFII

- BNE – Biblioteca Nacional de España. Hemeroteca Digital. <http://hemerotecadigital.bne.es>
- BVH – Biblioteca Virtual de Prensa Histórica. Ministerio de Cultura y Deporte, España. <https://prensahistorica.mcu.es>
- CSIC – Simurg. Fondos Digitalizados del Consejo Superior de Investigaciones Científicas. <http://simurg.bibliotecas.csic.es>
- HML – Hemeroteca Municipal de Lisboa. Hemeroteca Digital. <http://hemerotecadigital.cm-lisboa.pt>
- RJB – Real Jardín Botánico. Biblioteca Digital. <https://bibdigital.rjb.csic.es>
- UNED – Portal de Revistas. Biblioteca de la Universidad Nacional de Educación a Distancia, España. <http://revistas.uned.es>

LITERATURA

- Acosta Sánchez Miguel Ángel 2014, Las fronteras terrestres de España en Melilla: delimitación, vallas fronterizas y „tierra de nadie”, *Revista Electrónica de Estudios Internacionales*, nr 28, s. 1–34. <http://reei.org/en/index.php/journal/num28>
- Armon Witold 1962, Eugeniusz Frankowski, *Z Otchłani Wieków*, r. 28, z. 2, s. 155–157.

⁵⁰ Ktoś, kto uczyłby się hiszpańskiego wcześniej, nie napisałby 12 marca 1916 roku do Talko-Hryniewiczza, chwając się spodziewaną w maju publikacją artykułu w Madrycie: „W ten sposób, zanim dwa lata upłynie [sic!] od dnia, kiedy pierwszy raz przeczytał po hiszpańsku, miałbym oryginalne moje prace w tym języku” (rozstrzelanie RT; AUJ).

- Armon Witold 1981, Eugeniusz Frankowski (1884–1962) jako badacz Półwyspu Iberyjskiego, [w:] E. Pietraszek (red.), *Polskie badania obcych kultur ludowych. Materiały z konferencji we Wrocławiu w dniach 25–26 listopada 1978 r.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 23–31.
- Armonowie Krystyna i Witold 2002, Eugeniusz Frankowski (1884–1962), [w:] E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss (red.), *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Oddział PTL w Krakowie, Kraków, t. 1, s. 98–103.
- Baudouin de Courtenay Jan 1904, *Mikołaj Kruszewski, jego życie i prace naukowe*, [w:] tenże, *Szkice językoznawcze. Tom I*, Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, s. 97–175.
- Bobrowska - Nowak Wanda 1973, Polskie Towarzystwo Badań nad Dziećmi w świetle dokumentów, *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, nr 1, s. 9–27.
- Bodanko Anatol, Kowolik Piotr 2007, Polskie Towarzystwo Badań Nad Dziećmi [w Warszawie]: powstanie, zadania, funkcje i działalność, *Nauczyciel i Szkoła*, nr 1–2, s. 20–32.
- Bondarenko Henadij, Syluk Anatolij 2003, Historyczne tradycje badań krajoznawczych Wołynia od lat 40–tych XIX w. do lat 40–tych XX w., *Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne*, t. 1, s. 109–117.
- Boguszevska Anna 2004, Zamierzenia wychowania estetycznego w zakresie plastyki wobec dziecka w Polsce lat dwudziestych XX wieku, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L*, t. 2, s. 227–240.
- Boletín RSEHN 1916, *Boletín de la Real Sociedad Española de Historia Natural*, Museo Nacional de Ciencias Naturales, Madrid, t. 16. [RJB]
- Bravo Nieto Antonio 1997, *La construcción de una ciudad europea en el contexto norteafricano. Arquitectos e ingenieros en la Melilla contemporánea*, Ciudad Autónoma de Melilla, Consejería de Cultura, Educación, Juventud y Deporte; Universidad de Málaga, Melilla.
- Brzezińska Anna Weronika 2020, „Do etnologii i etnografii mam zamiłowanie”. O pierwszych studentach, doktorantach i pracownikach Instytutu Etnologicznego w latach 1919–1939, [w:] *Mysli-pasje-działania. 100 lat etnologii uniwersyteckiej w Poznaniu*, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań, s. 115–132.
- Burszta Józef, Frankowska Maria 1981, Frankowski Eugeniusz, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań, s. 186–187.
- Bystron Jan Stanisław 1921, Etnografia polska, *Przegląd Warszawski*, r. 1, t. 1, nr 2, s. 265–273.
- Cabrera Valdés Victoria 1984, *El yacimiento de la Cueva de “El Castillo” (Puente Viego, Santander)*, Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Madrid.
- Cabrera Valdés Victoria, Bernaldo de Quirós Federico, Hoyos Gómez Manuel 1996, Hugo Obermaier y la cueva del Castillo, [w:] A. Moure Romanillo (ed.), *“El hombre fósil” 80 años después. Homenaje a Hugo Obermaier*, Universidad de Cantabria, Fundación Marcelino Botín, Institute for Prehistoric Investigation, Santander, s. 177–193.
- Correia Vergilio 1917, O carro rural português, *Terra Portuguesa*, r. 2, nr 21–23, s. 193–208. [HML]
- Czekanowski Jan 1913, Przyczynki do antropologii Polski, [w:] *Księga pamiątkowa Jedenastego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie 18–22 lipca 1911*, Komitet Gospodarczy, Kraków, s. 278–280.
- Czekanowski Jan 1918, W sprawie potrzeb nauk antropologicznych w Polsce, *Nauka Polska*, t. 1, s. 201–223.
- Díaz - Andreu Margarita 2009, Frankowski Eugeniusz, [w:] M. Díaz-Andreu, G. Mora, J. Cortadella (coords.), *Diccionario histórico de la arqueología en España (siglos XV–XX)*, Marcial Pons Historia, Madrid, s. 281.
- Diéz Sánchez Juan 1993, Notas sobre la cartofilia melillense: Diego Mullor, caricaturista, *Aldaba. Revista del Centro Asociado a la UNED de Melilla*, nr 21, s. 51–77. [UNED]
- Dormus Katarzyna 1998, *Rozwój form wychowania estetycznego i nauczania rysunku w Krakowie w latach 1850–1914*, Wydawnictwo IHN PAN, Warszawa.
- Dormus Katarzyna 2015, Ewolucja metod nauczania rysunków jako odbicie pedagogicznych i artystycznych prądów epoki (na przykładzie dziewiętnastowiecznej szkoły galicyjskiej), [w:]

- B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa (red.), *Kultura – sztuka – edukacja. T. 1*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 11–24.
- Dziekoński Tadeusz 1963, Prof. dr Eugeniusz Frankowski, *Lud*, t. 48 (1962), s. 563–570.
- Filip Halina 2009, Z pamiętnika Dziadka Frankowskiego, *Bibliotekarz Zachodniopomorski*, nr 1, s. 42–48.
- Fernández Acebo Vicente 2012, Primer álbum de autógrafos de las Grutas del Monte Castillo (1912–1970), *Altamira. Revista del Centro de Estudios Montañeses*, t. 82, s. 337–419 <https://centrodeestudiosmontaneses.com/publicaciones/altamira/> (dostęp 20.11.2022).
- Frankowska Maria 1987, Semblanza biográfica de Eugeniusz Frankowski (1884–1962), [w:] E. Frankowski, *Hórreos y palafitos de la Península Ibérica*, J. M. Gómez-Tabanera (red.), Colegio Universitario de Ediciones Istmo, Madrid, s. XVI–XXIV.
- Frankowska Maria 1989, Semblanza biográfica de Eugeniusz Frankowski (1884–1962), [w:] E. Frankowski, *Estelas discoideas de la Península Ibérica*, J. M. Gómez-Tabanera (red.), Colegio Universitario de Ediciones Istmo, Madrid, s. 23–32.
- Frankowski Eugeniusz 1913a, Krajobrazy Wołyń, *Ziemia*, r. 4, nr 2, 11.01.1913, s. 22–26.
- Frankowski Eugeniusz 1913b, Jak lud nasz oświecił chaty, *Ziemia*, r. 4, nr 11, 15.03.1913, s. 164–166.
- Frankowski Eugeniusz 1914a, Z Polesia Wołyńskiego, *Ziemia*, r. 5, nr 10, 7.03.1914, s. 155–156; nr 11, 14.03.1914, s. 165–168; nr 12, 21.03.1914, s. 183–186; nr 13, 28.03.1914, s. 196–197 (nadb. Warszawa 1914).
- Frankowski Eugeniusz 1914b, Niedziela palmowa w Kotlinie Sądeckiej, *Ziemia*, r. 5, nr 14, 4.04.1914, s. 215–217.
- Frankowski Eugeniusz 1914c, Trwanie życia i śmiertelność noworodków w kotlinie nowosądeckiej za przeciąg 110 lat, [w:] *I. Zjazd Hygienistów Polskich we Lwowie w dniach 19. do 22. lipca 1914 roku (Zbiór streszczeń odczytów zgłoszonych do dnia 30. czerwca b. r.)*, Komitet Gospodarczego Zjazdu, Lwów, strony nieliczbowane w Sekcji XI. Statystyka sanitarna i demografia.
- Frankowski Eugeniusz 1916a, As cangas e jugos portugueses de jungir os bois pelo cachaço, *Terra Portuguesa*, r. 1, nr 2, s. 33–43. [HML]
- Frankowski Eugeniusz 1916b, Estudios etnológicos. Los signos quemados y esquilados sobre los animales de tiro de la Península Ibérica, *Memorias de la Real Sociedad Española de Historia Natural*, t. 10 (Memoria 5a), s. 267–310. [RJB]
- Frankowski Eugeniusz 1918, *Hórreos y palafitos de la Península Ibérica*, Museo Nacional de Ciencias Naturales, Madrid.
- Frankowski Eugeniusz 1928, [Życiorys i bibliografia], [w:] *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1927/28 za rektoratu prof. dra Jana Grochmalickiego i otwarcie roku szkolnego 1928/29 przez nowego rektora prof. dra Edwarda Niezabitowskiego w dniu 14 października 1928 roku*, Poznań, s. 109–113.
- Frankowski Jan 1913, O szkołach belgijskich, *Głos Podlasia*, r. 4, nr 1, 4 stycznia 1913, s. 3–4; nr 2, 11.01.1913, s. 2–3; nr 3, 18.01.1913, s. 2–3; nr 4, 25.01.1913, s. 3–4.
- Frankowski Jan 1915, Z Hiszpanji przez Konstantynopol do kraju, *Głos Podlasia*, r. 6, nr 1, 2.01.1915, s. 2–3; nr 2, 9.01.1915, s. 3; nr 3, 16.01.1915, s. 2–3; nr 4, 23.01.1915, s. 2–3.
- Frankowski Jan 1914, I kongres międzynarodowy etnologii i etnografji, *Prawda*, r. 34, nr 26, 27.06.1914, s. 11–12.
- Gallego Aranda Salvador 2000, Proyecto de urbanización de la Plaza de España: Melilla 1913, *Ars Longa. Cuadernos de Arte*, nr 9–10, s. 263–271. <https://ojs.uv.es/index.php/arslonga/issue/archive> (dostęp: 24.11.2022).
- Gómez-Tabanera José Manuel 1987, Ante la reimpresión facsimilar de „Hórreos y palafitos de la Península Ibérica” de Eugeniusz Frankowski, [w:] E. Frankowski, *Hórreos y palafitos de la Península Ibérica*, Ediciones Istmo, Madrid, s. VII–XV.
- Gómez-Tabanera José Manuel 1989, Ante la reedición de „La estelas discoideas” de Eugeniusz Frankowski, [w:] E. Frankowski, *Estelas discoideas de la Península Ibérica*, Ediciones Istmo, Madrid, s. 5–12.

- Gómez-Tabanera José Manuel 1994, Frankowski Eugeniusz, [w:] C. Ortiz García, L. Á. Sánchez Gómez (eds.), *Diccionario histórico de la antropología española*, Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Madrid, s. 329–332.
- Hellier Chris 2011, The North African city of Melilla is a surprising and ornate melange of Spanish colonial heritage, *The Architectural Review*, t. 227, nr 1372. <https://www.architectural-review.com/author/chris-hellier> (dostęp: 23.11.2022).
- Hurel Arnaud 2013, L'utopie d'une science préhistorique sans frontières: l'Institut de paléontologie humaine du prince Albert I^{er} de Monaco et la Première Guerre mondiale, [w:] A. Hurel, T. Fouilleron, J. Carpine-Lancre (dir.), *L'œuvre de paix du prince Albert I^{er} de Monaco. Actes du 136^e Congrès National des Sociétés Historiques et Scientifiques, «Faire la guerre, faire la paix», Perpignan, 2011*. Editions du CTHS, Paris, s. 53–64. https://www.persee.fr/doc/acths_1764-7355_2013_act_136_7_2486 (dostęp: 23.11.2022).
- Jasiccki Bronisław 1957, *Sto lat antropologii polskiej 1856–1956. Ośrodek krakowski w latach 1908–1956*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław.
- Jasiewicz Zbigniew 2018, Profesor Eugeniusz Frankowski – twórca poznańskiej etnologii uniwersyteckiej, *Etnografia Nowa*, t. 9–10 (2017–2018), s. 194–207.
- Kabaciński Dawid 2009, „Głos Podlasia” – niezany epizod z życia Jana Frankowskiego, *Bibliotekarz Zachodniopomorski*, nr 3–4, s. 18–24.
- Klasycy... 2018, Klasycy etnografii Europy. Eugeniusz Frankowski, Region Kastylii Starej i Nowej, *Our Europe. Ethnography – Ethnology – Anthropology of Culture*, t. 7, s. 7–10.
- Konarski Bronisław 1981 Z żalobnej karty, Jan Ignacy Frankowski (1886–1972), *Bibliotekarz Zachodniopomorski*, nr 2–3, s. 66–73.
- Kronika UJ 1917, *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913/1914, 1914/1915 i 1915/1916 za rektoratu Prof. Dra Kazimierza Kostaneckiego*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krzyżko Mirosław 2018, Jan Czekanowski (1882–1965), [w:] *Statystycy polscy. Biogramy*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 77–84.
- Księga pamiątkowa Siedlczan... 1927, *Księga pamiątkowa Siedlczan (1844–1905) wraz z pamiątkami zjazdów w r. 1920 i 1925*, Koło Siedlczan w Warszawie, Warszawa.
- Kutrzeba-Pojnarowa Anna 1963, Wspomnienie o profesorze Eugeniuszu Frankowskim 21 XI 1884 – 8 II 1962, *Etnografia Polska*, t. 7, s. 425–439 (przedruk: *Eugeniusz Frankowski*, [w:] A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977, s. 92–105).
- Lanzarote Guiral José María 2011, La stratigraphie d'une vie consacrée à la préhistoire. L'abbé Hugo Obermaier, sa chaire de l'Institut de paléontologie humaine et les fouilles du Castillo, [w:] H. de Lumley, A. Hurel (eds.), *Cent ans de préhistoire: L'Institut de Paléontologie Humaine*, CNRS Editions, Paris, s. 65–82.
- Lanzarote Guiral José María 2013, Dangerous intruder or beneficial influence? The role of the Institut de Paléontologie Humaine in the development of prehistoric archaeology in Spain (1900–1936), *Complutum*, t. 24, nr 2, s. 33–42 <https://dialnet.unirioja.es/ejemplar/360756> (dostęp: 23.11.2022).
- Lanzarote Guiral José María 2014, Pris entre deux feux: l'abbé Hugo Obermaier, professeur de l'Institut de paléontologie humaine, et la Grande Guerre, *Annales Monégasques*, t. 38, s. 121–138. <https://www.academia.edu/10529993> (dostęp: 23.11.2022).
- Lentas Beata 2011, *Tadeusz Peiper w Hiszpanii*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Lepczyńska Ewa 2002, Jan Frankowski 1886–1972. Kalendarz życia i działalności, *Bibliotekarz Zachodniopomorski*, nr 4, s. 76–79.
- Lewandowski Jan 1980, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, PWN, Warszawa.
- Ličnyj sostav"… 1911, Ličnyj sostav" Obšestva Izsledovatelej Volyni v" 1911 godu, *Trudy Obšestva Izsledovatelej Volyni*, t. 6, s. LX–LXXII.
- Łopuszański Bolesław 1976, Katalog zbiorów rękopiśmiennych Muzeum Etnograficznego w Krakowie (część trzecia), *Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie*, t. 6, s. 289–318.

- Łoza Stanisław (red.) 1938, *Czy wiesz kto to jest?*, Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa.
- Manteuffel Tadeusz, 1936, *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika*, Uniwersytet Józefa Piłsudskiego, Warszawa.
- Memoria JAE 1918, *Junta para Ampliación de Estudios e Investigaciones Científicas. Memoria correspondiente a los años 1916 y 1917*, Madrid. [CSIC]
- Meyer Frank 2005, *Die Städte der vier Kulturen. Eine Geographie der Zugehörigkeit und Ausgrenzung am Beispiel von Ceuta und Melilla (Spanien/Nordafrika)*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart.
- Nitsch Kazimierz 1960, Parę (osobistych) wspomnień o Bronisławie Piłsudskim, [w:] tenże, *Ze wspomnień językoznawcy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 210–216.
- Opatrný Josef 2009, España en „las postales” de los viajeros checoslovacos de entreguerras, [w:] J. Opatrný (ed.), *Las relaciones checo-españolas. Viajeros y testimonios*, Editorial Karolinum, Praha, s. 133–147.
- Perkowska Urszula, 1990, *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Polacy... 1916, Polacy na Półwyspie Pirenejskim, *Mysł Narodowa* (Petrograd), r. 1, nr 5–6, maj-czerwiec 1916, s. 684.
- Posern-Zieliński Aleksander 2005, Frankowski Eugeniusz, [w:] J. Chodera, F. Kiryk (red.), *Słownik biograficzny historii Polski. A-K*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Posern-Zieliński Aleksander 2019, Frankowski Eugeniusz prof. dr hab. – etnolog, muzeolog, baskolog, [w:] Z. Pilarczyk (red.), *Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 139–143.
- Rocznik AU 1914, *Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1913/1914*, Kraków.
- Rocznik AU 1917, *Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1916/1917*, Kraków.
- Salafranca Ortega Jesús F. 1987, Síntesis histórica de la población judía de Melilla (1497–1936), *Aldaba. Revista del Centro Asociado a la UNED de Melilla*, nr 9, s. 55–65. [UNED]
- Saro Gandarillas Francisco 1985, La expansión urbana de Melilla: aproximación a su estudio, *Aldaba. Revista del Centro Asociado a la UNED de Melilla*, nr 5, s. 23–34. [UNED]
- Saro Gandarillas Francisco 2011, *Rifeños en Melilla, la emigración a Argelia*. <http://franciscosarogandarillasmispagin.blogspot.com/2011/09/rifenos-en-melilla-la-emigracion.html> (dostęp: 22.11.2022).
- Saro Gandarillas Francisco 2016, *La Mezquita del Río*. <http://franciscosarogandarillasmispagin.blogspot.com/2016/02/la-mezquita-del-rio.html> (dostęp: 21.11.2022).
- Sobko Teresa 2002, Jan Frankowski (1886–1972). Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa, *Bibliotekarz Zachodniopomorski*, nr 4, s. 80–82.
- Sokolewicz Zofia 1987, Teoria sztuki czy kultury ludowej? Od propozycji Eugeniusza Frankowskiego do Polskiej Sztuki Ludowej AD 1987, *Polska Sztuka Ludowa*, r. 41, nr 1–4, s. 18–22.
- Sprawozdania AU 1911, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków, t. 16, nr 1.
- Sprawozdania AU 1913, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków, t. 18, nr 5.
- Sprawozdania AU 1914, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków, t. 19, nr 1.
- Sprawozdania KA 1914 *Sprawozdania z posiedzeń Komisji antropologicznej odbytych w r. 1912 i 1913, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, t. 13, s. VIII–XXI.
- Sprawozdania KA 1919, *Sprawozdania z posiedzeń Komisji antropologicznej jakie odbyły się w latach 1914–1919, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, t. 14, s. VI–XXVI.
- Sprawozdania Kół 1913, [Sprawozdania z posiedzeń Kół] Koło krakowskie. Sekcja rysownicza, *Muzeum. Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych*, t. 1, z. 1, s. 113–114.
- Sprawozdania PAU 1920, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 25, nr 10.

- Sprawozdania PAU 1921, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. 26, nr 5.
- Sprawy Towarzystw... 1910, Sprawy Towarzystw naukowych, *Przegląd Lekarski*, nr 10, 5.03.1910, s. 144.
- Staszek Jan, 2005, Listy Bronisława Piłsudskiego do Juliana Talko-Hrynecwicza z lat 1909–1914, *Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN*, r. 50, s. 187–250.
- Stinia Maria 2014, *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków.
- Szukiewicz Wandalin 1920, Cmentarzysko szkieletowe w Łankiszkach pod Naczą w pow. lidzkim, gub. wileńskiej, *Przegląd Archeologiczny*, t. 1, z. 1–2, s. 52–63.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1911, Katedra i Zakład Antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, *Przegląd Lekarski*, nr 28, 15.07.1911, s. 530–534.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1913, *Człowiek na ziemiach naszych*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1916, Górale polscy jako grupa antropologiczna, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej z funduszu Bolesława Orzechowicza, Lwów, t. 1, s. 405–427.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1920, [Rec.] Frankowski E., Horreos y palafitos de la Peninsula Iberica, Madrid 1918, *Wiadomości Archeologiczne*, t. 5, z. 3–4, s. 238–239.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1924, Kartka z historii Lazaretu Burjackiego nr. 245 w Petersburgu (1915–1917) (Przyczynek do wojny wszechświatowej), *Archiwum Historji i Filozofji Medycyny*, t. 1, z. 3–4, s. 298–307.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1932, *Wspomnieniach z lat ostatnich (1908–1932)*, Dom Książki Polskiej, Warszawa.
- Talko-Hrynecwicz Julian 1934, *Materjały do antropologii górali polskich*, Polska Akademia Umiejętności (Prace Komisji Antropologii i Prehistorji, nr 5), Kraków.
- Tarko Medard 1987, Badania etnograficzne Eugeniusza Frankowskiego. Zasięg, problematyka, metody, *Etnografia Polska*, t. 31, z. 2, s. 27–59.
- Tarrés Sol 2014, Musulmanes en Melilla. Apuntes etnohistóricos, *Awraq. Revista de Análisis y Pensamiento sobre el Mundo Árabe e Islámico Contemporáneo*, nr 10, s. 141–162. <http://www.awraq.es/> (dostęp: 20.11.2022).
- Tomicki Ryszard 2000, Iberica Frankowsciana. Przyczynki do zainteresowań Eugeniusza Frankowskiego baskijską kulturą ludową, *Etnografia Polska*, t. 44, z. 1–2, s. 15–37.
- Tomicki Ryszard 2003, Iberica Frankowsciana. Działalność Eugeniusza Frankowskiego na rzecz sprawy polskiej, Madryt 1918–1919, [w:] J. Kowalska, S. Szynekiewicz, R. Tomicki (red.), *Czas zmiany, czas trwania. Studia etnologiczne*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa, s. 299–320.
- Tomicki Ryszard 2004, Iberica Frankowsciana. W 120 rocznicę urodzin Eugeniusza Frankowskiego, *Etnografia Polska*, t. 48, z. 1–2, s. 17–36.
- Wędkiewicz Stanisław 1928, Zaniedbana dziedzina humanistyki (III). Znajomość języków i literatur iberyjskich za granicą a w Polsce, *Przegląd Współczesny*, t. 26, nr 76, s. 276–320.
- Wróblewski Tadeusz 1962, Prof. dr Eugeniusz Frankowski (Wspomnienie pośmiertne), *Kronika Miasta Poznania*, r. 30, nr 2, s. 94–96.
- Young Michael W. 2008, *Bronisław Malinowski. Odyseja antropologa 1884–1920*, tłum. P. Szymor, Twój Styl. Wydawnictwo Książkowe, Warszawa.
- Z ruchu... 1913, Z ruchu pedagogicznego. Sekcja pedagogiczna Ogniska Nauczycielskiego w Krakowie..., *Ruch Pedagogiczny. Miesięczny dodatek do »Głosu Nauczycielstwa Ludowego«* [organu Związku Nauczycielstwa Ludowego], nr 7, s. 155–156.
- Zbiór przepisów... 1913, *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich z upoważnienia Senatu Akademickiego dla użytku młodzieży uniwersyteckiej* zestawil dr Kazimierz Władysław Kumaniecki, docent Uniw[ersytetu] Jagiellońskiego, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Z j a z d ... 1914, *I. Zjazd Hygienistów Polskich we Lwowie. Program szczegółowy obrad sekcji 19–22 lipca 1914 roku*, Komitetu [Gospodarczego Zjazdu], Lwów.
- Z ü c h n e r C h r i s t i a n 2009, Hugo Obermaier, Regensburg 1877 – Fribourg 1946, [w:] R. T. Hosfield, F. F. Weban-Smith, M. I. Pope (eds.), *Great Prehistorians. 150 Years of Palaeolithic Research, 1859–2009*, *Lithics. Journal of the Lithic Studies Society*, t. 30, s. 143–152. <http://journal.lithics.org/> (dostęp: 21.11.2022).